

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

4. posiedzenia, III. sesyi VIII. peryodu

z dnia 21. lutego 1907.

T R E Ś Ć:

Spis petycyj. Głosy pp. Tomaszewskiego, Buynowskiego, Szweda, Oleśnickiego, Skrzyńskiego, Götza, Bednarskiego, Wesolińskiego, Wursta, Włodka Filipa i ks. Jaworskiego Jana.

Urlopy pp. posłów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. Głosy pp. sprawozdawcy i Oleśnickiego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Tomaszewskiego w sprawie zmiany klas plac nauczycielskich. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Tomaszewskiego o zaprowadzenie opłaty na rzecz funduszu szkolnego krajowego od majątków podlegających rządowej należności ekwiwalentowej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Brykczyńskiego w sprawie importu i przewozu bydła i mięsa. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda o uwolnienie od opłaty stempła i należności doku-

mentów prawnych i podań w sprawie najmu lub zakupna gruntów i budynków na cele szkół ludowych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka o zmniejszenie pasu pogranicznego dla katastru bydła. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skołyziewskiego w sprawie wcielenia obszarów dworskich do związku gminy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Buynowskiego w sprawie budowy kolei z Konieczny do Jasła i dalej przez Pilzno do Dębicy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla o uchwalenie dla miast Brzeżany, Buczacz, Gorlice, Jaworów i Wadowice dotacyi z opłat szynkarskich i konsumcyjnych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego w sprawie zmiany ustawy o języku wykładowym w szkołach średnich. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Mazikiewicza o założeniu gimnazjum w Rawie ruskiej. Uzasadnienie wniosku.

- Pierwsze czytanie wniosku p. Skołyżewskiego o utworzenie nowej gminy administracyjnej z rozparcelowanych gruntów obszarów dworskich Koniów i Towarnia. Uzasadnienie wniosku.
- Sprawozdanie (ustne) komisji wodnej o wniosku nagłym p. Oleśnickiego w sprawie regulacji rzeki Stryja i zabezpieczenia od powodzi. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Kossów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.
- Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.
- Sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Białej. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie Komisji sanitarnej w sprawie budowy pawilonu izolacyjnego, budynku gospodarskiego z lodownią i trupiarnią przy szpitalu pow. w Sanoku. Uchwalenie wniosków komisji.
- Ogłoszenie ukonstytuowania się komisji podatkowej.
- Wniosek p. Oleśnickiego i tow. o założenie gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Brzeżanach.
- Wniosek p. Oleśnickiego i tow. o założenie ruskiego gimnazjum w Stryju.
- Wniosek p. Oleśnickiego i tow. o rozszerzenie szpitala w Stryju przez dobudowanie pawilonu wenerycznego.
- Wniosek p. ks. Jaworskiego Jana i tow. w sprawie przemiany 4-klasowej szkoły w Chyrowie na 5-klasową.
- Wniosek p. Kuryłowicza i tow. w sprawie zmiany §. 7. i 4. ustawy o włościach rentowych.
- Wniosek p. Marsa i tow. w sprawie wstawienia do budżetu krajowego kwoty 6.000 K na podróże naukowe dla lekarzy zatrudnionych w służbie krajowej
- Interpelacya do Rządu p. Korola i tow. w sprawie nieprawego zaprowadzenia wykładowego języka polskiego w szkole ludowej w Strzemienu p. Żółkiew.
- Interpelacya do Rządu p. Korola i tow. w sprawie rozwiązania wiecu w Bełzie.
- Interpelacya do Rządu p. Kuryłowicza i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Mieczyszczowie.
- Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 40. przed południem.)

Przewodniczący: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze: Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski**, Mieczysław **Urbański**, ks. Wiktor **Mazikiewicz**.

Obecnych posłów 126.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z drugiego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono żadnych zarzutów, protokół z trzeciego posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskim do przejrzania.

Urlopów na 3 dni udzieliłem p. Stanisławowi Tarnowskiemu, Trzeciekiemu i Brunickiemu.

Posłowi Kazimierzowi Lubomirskiemu udzieliłem urlopu nadzień dzisiejszy.

Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycji wniesionych po dzień 21. lutego 1907*).

32. L. s. 111. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie p. p. Tomaszewskiego o subwencyę na wydawnictwo „Przewodnika oświatowego” — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Tomaszewski.

P. Tomaszewski. Wysoki Sejmie!

Towarzystwo Szkoły ludowej prosi o subwencyę na wydanie „Przewodnika oświatowego”, pisma, które ma podawać kierunek pracy na polu oświatowym, które będzie zawierać wskazówki do odczytów i wogóle do pracy oświatowej na każdym polu. To Towarzystwo ma tak wielkie zasługi na polu oświaty pozaszkolnej a jego fundusze są tak skromne,

że petycja ta jest godną poparcia i dlatego zalecam ją łasce Wysokiego Sejmu, a pod względem formalnym proszę o odesłanie jej do komisji budżetowej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycji*):

482. L. s. 616. Czytelnia T. S. L. im. Goldmanna, Lwów, p. p. Loewensteina o subwencyę — do komisji budżetowej.

483. L. s. 617. Baczyński Emilian, b. dyrektor teatru ruskiego w Samborze p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do kom. budżetowej.

484. L. s. 618. Tow. „Harmonia“ Kraków p. p. Lea o subwencyę — do kom. budżetowej.

485. L. s. 619. Tow. techniczne Kraków p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.

486. L. s. 620. Prymaryusze szpitala św. Łazarza Kraków p. t. p. o podwyższenie poborów — do kom. budżetowej.

487. L. s. 621. Zakład sierót SS. Miłosierdzia w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.

488. L. s. 622. Kolegium OO. Pijarów w Krakowie p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.

489. L. s. 623. Rada wyzn. Gminy izralickiej w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.

490. L. s. 624. Czytelnia artystów teatru miejskiego w Krakowie p. t. p. o fundusz emerytalny — do komisji budżetowej.

491. L. s. 625. Stow. nauczycielek Kraków p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.

492. L. s. 626. Prezydent m. Krakowa imieniem gminy p. t. p. o subwencyę na cele wycieczek młodzieży — do komisji budżetowej.

493. L. s. 627. Prezydent m. Krakowa imieniem gminy p. t. p. o podwyższenie subwencyi dla kursów handlowych przy szkole im. św. Scholastyki i szkoły robót kobiecych w Krakowie — do komisji budżetowej.

494. L. s. 628. Gmina m. Krakowa p. t. p. o subwencyę na Dom i Muzeum

Jana Matejki — do komisji budżetowej.

495. L. s. 629. Gmina m. Krakowa p. t. p. o polepszenie bytu nauczycielstwa ludowego krakowskiego — do kom. szkolnej.

496. L. s. 630. Gmina m. Krakowa p. t. p. o zezwolenie na spłacenie w ratach rocznych zaległych prestacyi na rzecz funduszu szkolnego — do kom. budżetowej.

497. L. s. 631. Gmina m. Krakowa p. t. p. o subwencyę na zakupno „Wernyhory“ J. Matejki dla Muzeum narodowego — do komisji budżetowej.

498. L. s. 632. Wydział pow. Bochnia p. p. Zdz. Włodka o zmianę ustawy o Reprez. pow. i ordynacyi wyborczej, by Rada wybierała 2 zastępców prezesa — do komisji administracyjnej.

499. L. s. 633. Wydział pow. Bochnia p. t. p. o zmianę §. 24. ust. o Reprez. pow. — do komisji administracyjnej.

500. L. s. 634. Wydział pow. Bochnia p. t. p. o uznanie drogi pow. Bochnia-Limanowa za krajową — do komisji drogowej.

501. L. s. 635. Gil Aleksander p. p. Mazikiewicza o zapomogę dla syna w gimnazjum — do komisji budżetowej.

502. L. s. 636. Tow. Ochrona dla małych dzieci w Podgórzu p. p. Maryewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

503. L. s. 637. Dozorcy i dozorcynie w Zakładzie kulparkowskim p. p. Merunowicza o polepszenie bytu — do kom. budżetowej.

504. L. s. 638. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie p. p. Buynowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Buynowski.

P. Buynowski. Wysoki Sejmie!

Pierwszy raz zdarza się, że popieram petycję a czynię to dlatego, ponieważ mam wzgląd, kto i o co ją wnosi. Wnosi ją Towarzystwo szkoły ludowej o subwencyę na kursa dla analfabetów. Dowo-

dem tego, jak wielkiem jest znaczenie Towarzystwa pod względem szerzenia oświaty pozaszkolnej i jak bardzo jest uznawaniem znaczenie tegoż towarzystwa wszędzie, jest fakt, że petycyje te bywają wnoszone przez członków wszystkich stronnictw tej Wys. Izby i dopiero co kolega p. Tomaszewski także jedną z takich petycyj popierał.

Petycja ta dotyczy, jak powiedziałem zasiłku na utrzymanie kursu analfabetów. Wystarczy wspomnieć, że w kraju naszym jest dotąd 53% analfabetów. Wprawdzie Wydział krajowy uznał sam znaczenie tego kursu dla analfabetów, gdyż pierwszy raz w tym roku wstawił do budżetu subwencyę w kwocie 2.000 K jednak jestto suma bardzo niedostateczna. Powiada się, że dotąd kursa te są bardzo nieznaczne i jeszcze niema żadnych skutków, jednakowoż jestto błędne koło, z którego raz trzeba wyjść. Urządzenie takich kursów wymaga bowiem kosztów a jeśli niema na to funduszków, to może się je urządzać tylko bardzo skromnie. Z tych powodów jest koniecznem podniesienie subwencyi i dlatego tę petycyę zalecam gorąco Wydziałowi krajowemu i Sejmowi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycji*).

505. L. s. 639. Billok Franciszka p. p. Wereszczyńskiego o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do kom. budżetowej.

506. L. s. 640. Krzyrzowski Marcin i Mateusz w Jeleśni p. p. Szweda o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżetowej.

507. L. s. 670. Repr. gminy m. Żółkiew, Turynka, Soposzyn, Lipiny, Batiatyczne, Doroszowa wielk., Wiązowa, Żółtańce, Glińsko, Hucisko, Żeldec, Brzyszcze, Fujna, Prawała, Rożanka, Majdan, Pita, Żubowmosty, Skwarzawa star., Skwarzawa nowa, Mokrotyń wieś, Polany, Biesiada, Zamczek, Wiesenberg, Przedzrymiechy, Derewnia, Sulimów, Kunin, Anda Krechowska, Krechów, Wola wysoka, Mokrotyna, Przemiwołek, Blyszczyny, Smereków, Macoszyna, Mohylany, Nadyce, Nowe sioło, Uhnów, Mierzwy, pp. Starzyńskiego w sprawie kreowania Sądu obwodowego w Żółkwi — do kom. prawniczej.

508. L. s. 671. Gmina Słotwina p. p.

Szweda o subwencyę na budowę szkoły — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Szwed.

P. Szwed. Wysoki Sejmie!

Podanie gminy Słotwiny o udzielenie wsparcia na budowę szkoły, zasługuje na szczególniejsze uwzględnienie z tego powodu, że przed 5 laty wszystkie budynki szkolne wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela przez ogień do szczętu zniszczone zostały.

Gmina otrzymała od Towarzystwa asekuracyjnego 2.000 koron przystąpiła zaraz do budowy szkoły — lecz własnymi siłami i ofiarami nie mogła tego wykonać, bo budynek kosztował 7.000 kor. — a fundusz szkolny krajowy dał tylko 1.400 kor. — była przeto spowodowana zaciągnąć pożyczkę w kwocie 1.800 kor. której do dziś dnia nie spłaciła.

Gmina Słotwina jestto mała i uboga góraska wioska — opłaca podatek tylko 460 kor. — a na budowę szkoły złożyła przeszło 2.000 kor. — lecz zaciągniętego długu nie jest w stanie złożyć i dla tego Wysoki Sejm raczy do żądania tej gminy się przychylić, i udzielić wsparcie, aby dług ten spłacić mogła.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycji*).

509. L. s. 672. Tow. wzaj. pomocy diałków cerk. dyecezyi stanisławowskiej p. p. Barabasza o zapomogę — do kom. budżetowej.

510. L. s. 673. Tow. ruskie „Szkilna pomoc” w Śniatynie p. p. Bohaczewskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.

511. L. s. 674. Gmina Pletnice p. t. p. o zniesienie prestacyi na płace naucz. — do kom. budżetowej.

512. L. s. 675. Tow. gimnast. „Sokil” w Rozdwianach p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.

513. L. s. 676. Filia rusk. Tow. pedagog. w Zaleszczykach p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.

514. L. s. 677. Internat im. Reya dla uczniów szkół średnich we Lwowie p. p. Pilata o subwencyę — do kom. budżetowej.

- 515 L. s. 678. Towarz. Zakł. bł. Kune-
gundy w Nowym Sączu p. p. Potocz-
ka o subwencyę — do kom. budżę-
towej.
- 516 L. s. 679. Tow. miłośników historyi
i zabytków Krakowa p. p. Federow-
wicza o subwencyę — do kom. bu-
dżetowej.
- 517 L. s. 680. Dyetaryusze kraj. szpitala
św. Łazarza p. t. p. o podwyższenie
ich płac — do kom. budżetowej.
- 518 L. s. 684. Stow. chrześc. rękodzielni-
ków „Gwiazda“ Brody p. p. Sałę
o zapomogę — do kom. budżetowej.
- 619 L. s. 685. Tow. „Bursa naucz.“ w Tar-
nopolu p. p. Michałowskiego o sub-
wencyę — do kom. budżetowej.
- 520 L. s. 686. Komitet wystawy przemy-
słowej w Wadowicach p. p. Maissa
o subwencyę — do kom. budżeto-
wej.
- 521 L. s. 687. Gmina m. Wadowice p. p.
Maissa o 2 kl. szk. lud. — do kom.
budżetowej.
- 522 L. s. 688. Łukawska ze Szczepańskich
Felicja, naucz. lud. p. p. Sozańskie-
go o policzenie lat do emerytury —
do kom. budżetowej.
- 523 L. s. 689. Ks. Hoszowski Eugeniusz,
przewodniczący komitetu par. w Zbo-
iskach p. Czł. Sejmu Andrzeja Szep-
tyckiego o zapomogę — do kom.
budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycyi ma głos
p. Oleśnicki.
- P. Oleśnicki.** Wysokij Sojme!
- Poruczają tuju petycję osobliwyszim
wzhladom Wys. Sojmu, bo rozechodyt' sia
tu o historycznyj pamiatnyk ruskoj sztuki
z poczatku XVIII. stolitia a ikonostas
w Zboiskach to odna z najkrasszych pa-
miatok tej epoki de styl czysto ruskyj
cerkownyj pidpadaty zaczynaję wpłyvam
zachidnoho stylu a w interesi sztuki na-
leżyt' jeho konserwowaty i uderżuwaty.
Do tej petycji je dołuczone poświdcenie
od konserwatoriw wschidnoj Hałyczyny
stwerdżajuce, szczo ikonostas w Zbois-
kach, se dijsno diło sztuki kotre zasłuhuje
na toje, szczo by jeho zachowaty i z bilsoju
starannostiju płekaty i dlatoho ja popy-
raju tu petycję.
- Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalszy
spis petycyi).
- 524 L. s. 690. Krzymowski Eugeniusz,
maszynista szpit. lwowskiego p. p.
Maissa o wliczeniu lat służby — do
kom. petycyjnej.
- 525 L. s. 692. Dyrek. szk. 5 kl. wydz.
żen. w Wadowicach p. t. p. o wyż-
sze wynagr. za kierownictwo — do
kom. szkolnej.
- 526 L. s. 693. Dtto Wydziałowa w Bochni
p. t. p. j. w. — do kom. szkolnej.
- 527 L. s. 694. Borysławski Dmytro, b. do-
zorca chorych w Zakładzie Kulpark.
p. p. Bojkę o podwyższenie emery-
tury — do kom. budżetowej.
- 528 L. s. 695. Zakrzewska Marcyanna,
wdowa po sekr. Wydz. kraj. p. t. p.
o wsparcie — do kom. budżetowej.
- 529 L. s. 696. Błocki Włodzimierz, uczeń
Akad. Sztuk piękn. w Krakowie p.
p. Merunowicza o zasiłek — do kom.
budżetowej.
- 530 L. s. 697. Niezgoda Szymon i Marya
małżonkowie p. p. Trzecieckiego o za-
pomogę — do kom. budżetowej.
- 531 L. s. 698. Bobrowska Walentyna,
wdowa po inż. Wydz. kraj. p. p.
Lea o zapomogę — do kom. budżę-
towej.
- 532 L. s. 699. Tow. muzycz. w Brodach
p. p. Loewensteina o subwencyę —
do kom. budżetowej.
- 533 L. s. 700. Spółka przemysłowa „Trud“
(ruska) we Lwowie p. p. Oleśnickiego
o subwencyę — do kom. budżetowej.
- 534 L. s. 701. Tow. „Szkilna pomoc“
w Sokalu p. p. Winc. Krańskiego
o zapomogę — do kom. budżetowej.
- 535 L. s. 702. Wydz. pow. Nadwórna p.
p. Mandyczewskiego o zasiłek na
cele drogowe — do kom. drogowej.
- 536 L. s. 703. Komitet wystawy przyro-
dniczo lek. i higien. X. Zjazdu le-
karzy polsk. we Lwowie p. p. Onysz-
kiewicza o subwencyę — do kom.
budżetowej.
- 537 L. s. 704. Gmina m. Krościenka nad
Dunajcem p. p. Bednarskiego o za-
pomogę na budowę mostu — do kom.
drogowej.
- 538 L. s. 705. Droźnicy krajowi p. t. p.
o przyjęcie ich na etat — do kom.
drogowej.
- 539 L. s. 706. Gmina Dembno p. t. p.
o zapomogę dla pogorzalców — do
kom. budżetowej.

540. L. s. 707. Gmina Szafłary p. t. p. o odwodnienie toru kol. Chabówka-Zakopane — do kom. gosp. kraj.
541. L. s. 708. Obszary dwor. i gminy p. Nisko, p. p. Kostheima o budowę kolei Dębica-Przeworsk — do kom. kolejowej.
542. L. s. 709. Gmina Trzemeśna, Poręby, i Zasanie, p. p. Kramarczyka o zaprowadzenie składnicy pocztowej w Trzemeśni — do komisji petycyjnej.
543. L. s. 710. Szpital w Nowosiólkach zahalcz. p. p. Gnoińskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
544. L. s. 711. Tow. Bursy polsk. Mickiewicza w Drohobyczu, p. p. Wiśniewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
545. L. s. 712. Babińska Helena, wdowa, we Lwowie, p. p. Niezabitowski o zapomogę — do kom. budżetowej.
546. L. s. 713. Bursa polska w Horodence, p. p. A. Theodorowicza o subwencyę — do kom. budżetowej.
547. L. s. 714. Detto A. Mickiewicza, p. p. Fruchtmanna o subwencyę — do kom. budżetowej.
548. L. s. 715. Reprez. pow. w Stryju p. p. Fruchtmanna o zmianę §. 24. ust. o Repr. pow. — do kom. administracyjnej.
549. L. s. 716. Komitet budowy kościoła w Hłudnie, p. p. Skrzyńskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Skrzyński.

P. Skrzyński. Wysoki Sejmie!

Gmina Hłudno należy do najbiedniejszych wsi powiatu brzozowskiego. Zamieszkuje ją ludność obu obrządków, ale Rusini mają cerkiew i księdza na miejscu a łacinnicy należą do wsi sąsiedniej Izdebek, do której jest bardzo trudno a czasem niemożliwy przystęp z powodu oddalenia i złej komunikacji, ograniczającej się tylko do ścieżek i dróg polnych tak, że czasem tygodniami i miesiącami są od kościoła odcięci. Ta okoliczność zmusiła ich do wybudowania kościoła filialnego, a składkami i ofiarnością gminy i gorliwością ks. proboszcza w Izdebkach stanął tego roku kościół pod dachem.

Ażeby jednak nabożeństwo mogło być odprawiane, potrzeba brakujących jeszcze okien, drzwi i wewnętrznego urządzenia a biedna ludność nie jest w stanie zebrać więcej funduszków.

Jeżeli skąd inąd pomoc nie nadejdzie, będą nadal w tem smutnem położeniu, że brakuje jej pociechy religijnej. Dlatego proszę Wys. Izbę, aby uwzględniła tę petycję i przysłała tu z pomocą przez udzielenie znaczniejszej zapomogi.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalszy spis petycji).

550. L. s. 717. Reprez. gm. Żabokruki p. p. Mycielskiego o uwolnienie od obowiązku płacenia datku konkurencyjnego na szkołę — do komisji szkolnej.
551. L. s. 718. Straż pożarna ochotnicza w Rabce, p. p. A. Lubomiskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
552. L. s. 719. Tow. „Silskiej Gospodar“ we Lwowie, p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
553. L. s. 720. Bursa „Proświty“ w Złoczowie, p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
554. L. s. 721. Głód Antoni, emer. naucz. w Krakowie, p. p. Götza o przyznanie pięciolecia — do kom. szkolnej.
555. L. s. 722. Nauczyciele emerytowani w Samborze p. p. Głabińskiego o dodatek na mieszkanie — do komisji szkolnej.
556. L. s. 723. Lubieniec Jan, emeryt. naucz. w Tarnopolu, p. t. p. o dodatek sześćioletni.
557. L. s. 724. Balicka Emilia, wdowa po naucz. w Buczaczu, p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
558. L. s. 725. Derszko Jerzy, naucz. lud. w Łosińcu, p. t. p. o przyznanie lat służby — do kom. szkolnej.
559. L. s. 726. Skowroński Józef, emeryt. naucz. w Majdanie, p. t. p. o podwyższenie płacy emeryt. — do kom. szkolnej.
560. L. s. 727. Kurmanowa Paulina, wdowa po emer. naucz. p. t. p. j. w. — do kom. szkolnej.
561. L. s. 728. Mielech Walerya, wdowa po naucz. w Krakowie, p. t. p. o wsparcie — do komisji budżetowej.

562. L. s. 729. Medwecka Władysława, wdowa po naucz. w Krakowie, p. p. Głabińskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
563. L. s. 730. Pociężyński Michał, emer. naucz. w Zassowie, p. p. Stapińskiego o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.
564. L. s. 732. Adameczykowa Czesława wdowa po dyrektorze 6 kl. szkoły w Rawie p. p. Białoskórskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
565. L. s. 733. Ślusarczyk Antoni, naucz. przy szkole w Witkowicach, p. p. Szpondra o zapomogę — do kom. budżetowej.
566. L. s. 734. Buraczek Marya. wdowa po naucz. w Kałuszu, p. p. Bohaczewskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
567. L. s. 735. Preisendanc Franciszek, dyrektor przyw. seminarjum naucz. żeńsk. w Krakowie, p. p. Leo o subwencyę — do kom. budżetowej.
568. L. s. 736. Jarema Jan, emer. nacz. w Glinianach, p. p. Oleśnickiego o przyznanie lat służby — do komisji szkolnej.
569. L. s. 737. Rarogiewicz Katarzyna wdowa po naucz. lud. w Kniażołuce p. p. Merunowicza o zapomogę — do kom. budżetowej.
570. L. s. 738. Kołodziejówna Janina, naucz. w Mielcu p. p. Sękowskiego o wliczenie lat służby — do kom. szkolnej.
571. L. s. 739. Pelzaczyński Karol, emert. naucz. lud. w Mielcu p. t. p. o pięcioletcie wzgl. zapomogę — do kom. szkolnej.
572. L. s. 740. Cerkiewicz Kornel, emeryt. naucz. w Kopyczyńcach p. Husiatyn p. p. Bohaczewskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
573. L. s. 741. Chominiec Eustachy, emeryt. naucz. w Skolem p. p. Bohaczewskiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
574. L. s. 742. Harasimowicz Zuzanna, wdowa po naucz. lud. Buczacz p. t. p. o przyznanie pensyi wdow. — do kom. szkolnej.
575. L. s. 743. Nauczek Jędrzej, naucz. lud. w Kołomyi p. p. Kleskiego o przyznanie lat służby — do kom. szkolnej.
576. L. s. 744. Gottwald Franciszek, Dyrektor szkoły w Rzeszowie p. p. Jabłońskiego o dodatek osobisty — do kom. szkolnej.
577. L. s. 745. Cybiak Tomasz, naucz. lud. w Werbiażu niżn. p. p. Kleskiego o pięcioletcie — do kom. szkolnej.
578. L. s. 746. Kumańc Amalia, wdowa po kier. szkoły lud. w Drohobyczu p. p. Ochrymowicza o dar z łaski — do kom. budżetowej.
579. L. s. 747. Kozdrasiowa Stanisława, wdowa po naucz. lud. w Czarnym Dunajcu p. p. Bednarskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
580. L. s. 748. Myjakowa Józefa, wdowa po naucz. lud. w Nowosielcu p. p. Kostheima o pensyę wdowią — do kom. szkolnej.
581. L. s. 749. Macewicz Jan, naucz. lud. w Horodence p. p. Theodorowicza o 2 pięcioletcia — do kom. szkolnej.
582. L. s. 750. Kuziów Anna, wdowa po naucz. lud. w Hryniowie p. p. Mycielskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
583. L. s. 751. Gmina m. Brzeska p. p. Götza o zezwolenie użycia zapomogi przeznaczonej dla pogorzalców na budowę ratusza — do kom. petycyjnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Götz.

P. **Götz.** Wysoki Sejmie!

W budżecie na r. 1906 wstawił Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego drugą ratę 10.000 koron dla miasta Brzeska na pomoc przy odbudowaniu pogorzałych budynków.

W obec ubóstwa miasta Brzeska i braku wszelkich środków, jakoteż w obec tego, że rozdzielenie tej kwoty na drobne kilkunasto koronowe zasiłki dla poszczególnych poszkodowanych nie przyniosłoby żadnego pożytku, Rada miejska na podstawie jednomyślnej uchwały uprasza o zezwolenie, aby ta kwota mogła być użytą na odbudowanie budynków miejskich. Upraszam o uwzględnienie tej petycyi i odesłanie jej do komisji budżetowej z tem, aby przedłożyła sprawozdanie do końca obecnej sesyi.

- Marszałek.** Wprawdzie petycja miała być odesłana do komisji petycyjnej, jednak ja godzę się na wniosek szanownego posła, aby była odesłana do komisji budżetowej.
- Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycji*).
584. L. s. 752. Wydział pow. w Nisku p. p. Kostheima popiera petycję Wydziału pow. w Buczaczu o bonifikację z fund. państw. — do komisji budżetowej.
585. L. s. 753. Wydz. pow. w Bochni p. p. Zdz. Włodka j. w. o bonifikację z funduszu propinac. — do kom. budżetowej.
586. L. s. 754. Dtto. w Stryju p. p. Fruchtmanna o bonifikację z fund. propinac. — do kom. budżetowej.
587. L. s. 755. Dtto. w Brzozowie p. p. Głabińskiego o bonifikację z funduszu państw. — do kom. budżetowej.
588. L. s. 756. Dtto. w Żywcu p. t. p. popiera petycję Wydz. pow. w Buczaczu o bonifikację z fund. propin. — do kom. budżetowej.
589. L. s. 757. Dtto. jw. p. t. p. j. w. z funduszów państw. — do kom. budżetowej.
590. L. s. 758. Dtto. w Brzesku p. t. p. o wliczenie drogi gm. I kl. Brzesko — Brzozowiec do dróg krajowych — do kom. drogowej.
591. L. s. 759. Gmina miasta Wojnicz p. p. Głabińskiego, o niżenie zaległych prestacyi na płace naucz. — do kom. budżetowej.
592. L. s. 760. Gmina m. Kamionki strum. p. t. p. o sąd obw. w Łółkwi — do kom. prawniczej.
593. L. s. 761. Gmina miasta Wieliczka p. p. Głabińskiego o szkołę średnią — do kom. szkolnej.
594. L. s. 762. Gmina m. Łółkwi p. p. Starzyńskiego, o gimnazjum w Łółkwi — do kom. szkolnej.
595. L. s. 763. Gmina m. Leżajska p. p. Żardeckiego, o zapomogę dla pogorzalców — do kom. budżetowej.
596. L. s. 764. Naczelnicy i członkowie gmin Żółnia wieś, Żółnia miasto, Brzoza stadnicka, Rakszawy z Biało-brzegów, Koźniaków p. t. p. przeciw ustawie łowieckiej — do kom. administracyjnej.
597. L. s. 765. Gmina Zalesie p. t. p. o gościniec od leśniczówki Dąbrowskiej do pow. kolbuszowskiego na Sokółów — do komisji drogowej.
598. L. s. 766. Gmina Zalesie p. p. Żardeckiego, przeciw projektowanej przez Wydział kraj. ustawie drogowej — do komisji drogowej.
599. L. s. 767. J. w. p. t. p. przeciw ustawie łowieckiej — do kom. administracyjnej.
600. L. s. 768. Daniszewski Franciszek Ksawery, b. naucz. rysunk. kraj. szkoły tkackiej w Krośnie p. p. Trzecieckiego o odpisanie reszty zaliczki na płacę — do komisji przemysłowej.
601. L. s. 769. Gmina Zalesie p. p. Żardeckiego przeciw ustawie o utrzymaniu policyantów gminnych — do kom. gminnej.
602. L. s. 770. Gmina m. Leżajsk p. t. p. o ograniczenie prestacyi na kosztu lokalu szkolnego do 10% opłacanych podatków — do komisji budżetowej.
603. L. s. 771. Gmina m. Leżajsk p. p. Żardeckiego o subwencję na odbudowanie rzeźalni — do kom. budżetowej.
604. L. s. 772. Gmina m. Leżajsk p. t. p. o zmianę Art. 8. ust. z 24. kwietnia 1894 Dz. ust. kr. Nr. 49 o zakładaniu szkół publ. — do komisji szkolnej.
605. L. s. 773. Gmina m. Rogóźno p. p. Żardeckiego o połączenie obsz. dworsk. z gminami — do kom. administracyjnej.
606. L. s. 774. Wydział pow. Biała p. p. Głabińskiego o przyznanie dotacyi z fund. kraj. na rzecz drogi Jawiszowice-Wadowice — do kom. drogowej.
607. L. s. 775. Zabokrzycki Aleksander, pens. st. inż. w Cieszanowie p. t. p. o subwencję dla córki Wandy na kształcenie się w sztukach pięknych — do komisji budżetowej.
608. L. s. 776. Polska Bursa lud. im. kr. Jana Sobieskiego w Złoczowie p. t. p. o zasiłek — do komisji budżetowej.
609. L. s. 777. Tow. ochronki dla małych dzieci w Chrzanowie p. t. p. o za-

- silek pien. — do komisji budżetowej.
610. L. s. 778. Tow. Bratn. pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
611. L. s. 779. Tow. wyrobów druciarskich w Kańczudze p. p. Żardeckiego o subwencyę i pożyczkę — do kom. przemysłowej.
612. L. s. 780. Gmina Świątoniów, Gniewczyn Łańcucki i Gniewczyn Trzyniecki p. p. Głębińskiego o bezprocentową pożyczkę dla dotkniętych powodzią — do komisji budżetowej.
613. L. s. 784. Gmina Rzeszotary p. p. Czezcza o uwolnienie od zobowiązań na cele szkoły — do komisji budżetowej.
614. L. s. 785. Szultz Józef, dozorca meliorac. Wydziału kraj. w Podgórzu o przyjęcie go na etat kraj. p. t. p. — do kom. petycyjnej.
615. L. s. 786. Tow. kuchni akademików wiedeńskich p. p. Głębińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
616. L. s. 787. Zarz. Ochrouki polskiej w Knihininie wsi p. t. p. j. w. — do kom. budżetowej.
617. L. s. 788. Borzewska Marya, ukończ. ucz. konserwatorium muzyczn. we Lwowie p. t. p. o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do kom. budżetowej.
618. L. s. 789. Związek polsk. tow. gimnastycznych we Lwowie p. p. Głębińskiego o podwyższenie ryczałtu na subwencyonowanie Towarzystw Sokolich polsk. i rusk. — do kom. budżetowej.
619. L. s. 790. Związek polsk. tow. gimnast. we Lwowie p. t. p. o wyższą subwencyę na r. 1907 — do kom. budżetowej.
620. L. s. 791. Flasińska Feliksa, wdowa po pisarzu etat. św. Łazarza w Krakowie p. p. Staniszewskiego o wsparcie — do kom. budżetowej.
621. L. s. 792. Czyżewicz Maryan we Lwowie p. p. Federowicza o zapomogę na kształc. się w śpiewie — do kom. budżetowej.
622. L. s. 793. Czuchra Stanisław i Łofia w Suchodole p. p. Stapińskiego o odpisanie koszt. leczenia — do kom. budżetowej.
623. L. s. 794. Czytelnia akad. we Lwowie p. czł. Sejmu Gryzieckiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
624. L. s. 795. Zarząd powsz. wykładów uniwersytetu we Lwowie p. t. p. o podwyższenie subwencyi na r. 1907 — do kom. budżetowej.
625. L. s. 796. Dr. Ader Leon, Kraków p. p. Marsa o przyjęcie na rzecz kraju budowy kolei N. Sącz—Szczucin — do komisji kolejowej.
626. L. s. 797. Dozorcy i dozorczyńce Zakładu kulpark. p. p. Michalskiego o polepszenie bytu — do komisji budżetowej.
627. L. s. 798. Romański Wiktor, słuch. fil. Lwów p. p. Głębińskiego o zapomogę z fundacji Karzykiewicza — do komisji petycyjnej.
628. L. s. 799. Wydawnictwo czasop. pedag. Rodzina i Szkoła p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
629. L. s. 800. Tow. Wzajemnej pomocy stud. politechniki we Lwowie p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
630. L. s. 801. Strzelbicka Natalia we Lwowie p. p. Gładziuka o subwencyę na naukę śpiewu — do komisji budżetowej.
631. L. s. 802. Harasimowicz Teresa w Zakliczynie, wdowa po instruktorze szkoły koszyk. p. p. Götza o zapomogę na utrzymanie sieroty syna — do komisji budżetowej.
632. L. s. 803. Bobrowska Alina we Lwowie p. p. Lea o subwencyę na naukę śpiewu — do komisji budżetowej.
633. L. s. 804. Funkcyonaryusze (rzemieślnicy) zakładu kulpark. p. p. Ochrymowicza o stabilizacyę — do komisji petycyjnej.
634. L. s. 805. Tow. polskie Sokół w Podgórzu p. p. Maryewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
635. L. s. 806. Tow. polskie Sokół w Rzeszowie p. p. Jabłońskiego j. w. — do kom. budżetowej.
636. L. s. 807. Tow. polskie Sokół w Wa-

- dowicach p. p. Maissa j. w. — do kom. budżetowej.
637. L. s. 808. Tow. polskie Sokół w Horodence p. p. Theodorowicza j. w. — do kom. budżetowej.
638. L. s. 809. Tow. polskie Sokół w Chorodowie p. p. Mycielskiego j. w. — do kom. budżetowej.
639. L. s. 810. Tow. polskie Sokół w Jordanowie p. p. A. Lubomirskiego j. w. — do kom. budżetowej.
640. L. s. 811. Tow. polskie Sokół w Kopyczyńcach p. p. Głabińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
641. L. s. 812. Tow. polskie Sokół Macierz Lwów p. p. Głabińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
642. L. s. 813. Tow. polskie Sokół w Stanisławowie p. t. p. j. w. — do kom. budżetowej.
643. L. s. 814. Tow. polskie Sokół Macierz Lwów p. t. p. o subwencyę na budowę drugiej sali gimnast. — do kom. budżetowej.
644. L. s. 815. Tow. polskie Sokół w Przemysłu p. p. Tarnawskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
645. L. s. 816. Mieszkańcy m. Lwowa (część) p. p. Stapińskiego w sprawie przepisów dla służby — do komisji administracyjnej.
646. L. s. 817. Towarz. (ruskie) „Proświta“ we Lwowie p. p. Oleśnickiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
647. L. s. 818. Towarz. św. Ap. Pawła we Lwowie p. Czł. Sejm. A. Szeptyckiego o zapomogę na wydawnictwa — do kom. budżetowej.
648. L. s. 819. Stow. „Schronisko naucz. i nauczycielek“ w Zakopanem p. p. Bednarskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Bednarski.
- P. Bednarski.** Wysoka Izbo! Od kilku lat istnieje w Zakopanem instytucja zawdzięczająca swe powstanie prywatnej inicjatywie mało dotąd w kraju znana, nie doznająca takiego poparcia u ogółu, na jakie zasługuje, mimo, że oddała ona już i oddaje społeczeństwu ogromne usługi. Mam tu na myśli schronisko dla nauczycieli i nauczycielek, które ma na celu niesienie pomocy jednostkom ubogim z zawodu nauczycielskiego, chorym na gruźlicę, względnie zagrożonym tą chorobą a potrzebującym leczenia klimatycznego. W krótkim czasie swego istnienia mimo szczupłości miejsca — bo dom na ten cel wynajęty może pomieścić naraz ledwie 12 osób, znaczna, bo do setek dochodząca liczba osób znalazła przytułek i opiekę, z których znaczny procent odzyskał zdrowie i zupełną zdolność do pracy zawodowej. Że ta instytucja jest potrzebną, tego nie potrzebuję dowodzić, a liczba zgłaszających się o przyjęcie świadczy najlepiej o tej potrzebie. Niestety z powodu szczupłości miejsca ledwie mały ułomek może znaleźć przyjęcie. Towarzystwo opiekujące się „Schroniskiem“, chcąc zapewnić byt tej instytucji, zamierza przystąpić do budowy własnego domu, ufne, że społeczeństwo i Sejm przyjdzie mu z wydatną pomocą. Z tych powodów popieram gorąco przez Towarzystwo wniesioną petycję i polecam ją gorąco względem Wys. Izby, a to ze względu na piękny i na wskroś humanitarny cel tegoż Towarzystwa.
- Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycji*).
649. L. s. 820. Markowska Klara Karolina we Lwowie p. p. Głabińskiego o wypłacenie jej należytości wynikłych z kupna realności na rzecz fund. kraj. — do kom. petycyjnej.
650. L. s. 821. Wydz. pow. Ropczyce p. p. A. Jędrzejowicza o subwencyę na pokrycie przewyżki wydatków za płace lekarzy okręg. — do kom. budżetowej.
651. L. s. 822. Wydz. pow. Bochnia p. p. Maissa o zmianę ust. o Reprez. pow. co do wyborów zast. prezesa — do kom. administracyjnej.
652. L. s. 823. Wydz. pow. Bochnia p. t. p. o zmianę §. 24. o Reprez. powiat. — do kom. administracyjnej.
653. L. s. 824. Wydz. pow. Bochnia p. p. Maissa w spr. uznania drogi Bochnia-Limanowa za drogę kraj. — do kom. drogowej.
654. L. s. 825. Gmina Kosów p. p. Hupkę o zniesienie dodatków na opłacenie nauczyciela — do komisji budżetowej.
655. L. s. 826. Gmina Łowcza p. p. Gliżduka o uwolnienie od prestacji szkolnych — do kom. budżetowej.

656. L. s. 827. Gminy: Wojaszówka, Cieszyn, Frysztad, Glinik dolny i górny, Glinik średni, Gogolów II. cz., Huta gogol. Jaszczurowa, Kobyle, Lubla, Łęki, Łączki, Niewodna, Przybówka, Pstrągówka, Pułanki, Stempina, Twierdza, Szufnarowo, Widacz, Żarnowa, Żyznów, Zawadki, Tułkowice, Tropie, Różanka, Przedmieście strzyżowskie, Połamy, Niebylec, Małówka, Luteza, Korzuchów, Jawornik niebylecki, Gwoźnica górna i dolna, Gwoździanka, Grodzisko, Glinik charzewski, Godowa, Dobrzechów, Czudec, Bonarówka, Blizianka, Baryczka, i Strzyżów; obszary dworskie: Żyznów, Przedmieście strzyżowskie, Luteza, Godowa, Dobrzechów, Bonarówka; gr. kat. Urząd parafialny w Bonarówce przez P. P. Wesolińskiego i Stanisława Jędrzejowicza o otwarcie gimnazjum w Strzyżowie — do komisji szkolnej.

Mar-szałek. Do tej petycyi ma głos p. ks. Wesoliński.

P. ks. **Wesoliński.** Petycyja gmin powiatu strzyżowskiego, o utworzenie gimnazjum w Strzyżowie, zasługuje na szczególniejsze poparcie i uwzględnienie z dwu powodów: raz, że powiat Strzyżów dostarcza jak najwięcej młodzieży do gimnazjum, bo około 200 corocznie, a powtóre, że sąsiednie gimnazya w Rzeszowie i w Jasle są przepelnione. W Rzeszowie stworzono już drugie gimnazjum a w obu jest już młodzież ponadliczbowa, a w Jasielskiem gimnazjum sześć klas musi szukać umieszczenia poza murami budynku dla mnogości uczniów, i niezadługo Rząd będzie zmuszony utworzyć drugie gimnazjum. Nie jest rzeczą doradczalną, tworzyć więcej gimnazjów w jednym większem mieście. Owszem, należałoby, ażeby ze względów pedagogicznych i innych, gimnazya były jak najbardziej rozrzucone. Zdaniem jednego z najwybitniejszych pedagogów, należałoby tworzyć gimnazya po wsiach, a nie w miastach. Z tego względu, petycyja miasta Strzyżowa i gmin powiatu strzyżowskiego, zasługuje na uwzględnienie.

Pod względem formalnym, proszę o odesłanie tej petycyi do komisji szkolnej.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta).

657. L. s. 828. Gmina miasta Rohatyn, p. p. Torosiewiczza, o wliczenie do rządu miast, które po roku 1910. dotowane będą z utworzyć się mającego fund.

z opłat szynkowych — do komisji budżetowej.

658. L. s. 829. Gmina miasta Krakowa, p. p. Lea, w sprawie umieszczenia osób um. chorych w miejskim domu kałek — do kom. sanitarnej.

659. L. s. 830. Lekarze zakładu kulpar-kowskiego, p. p. Głabińskiego, o podwyższenie płac — do komisji budżetowej.

660. L. s. 831. Towarz. (ruskie) „Szkilna pomicz“, p. p. Gładziuka o zapomogę — do kom. budżetowej.

661. L. s. 832. Zarząd szpit. izrael. w Tarnowie, p. p. Michałowskiego, o subwencję — do kom. budżetowej.

662. L. s. 833. Stowarzyszenie „Polski Związek Niewiast katolickich“ w Krakowie, p. p. Włodz. Jaworskiego o założenie w kraju kolonii poprawczej dla nałogowych próżniaków — do kom. administracyjnej.

663. L. s. 834. Ruska Bursa w Nowym Sączu, p. p. Kuryłowicza, o subwencję — do kom. budżetowej.

664. L. s. 835. Dekañska, wdowa po dyetaryuszu szpitala powsz. lwowskiego, p. p. Maissa, o stałe zaopatrzenie — do kom. budżetowej.

665. L. s. 836. Kolej lokalna Lwów-Jaworów, p. p. Dąbskiego, o subwencję dla projektowanej kolei Jaworów-Bobrowka — do kom. kolejowej.

666. L. s. 837. Zarząd las. w Krasnej p. p. M. Urbańskiego o budowę kolei Sano-k-Brzozów-Strzyżów — do kom. kolejowej.

667. L. s. 838. Przełoż. obszaru dworskiego w Krasnej, p. t. p. j. w. — do komisji kolejowej.

668. L. s. 839. Dttto w Lutezy, p. t. p. j. w. — do kom. kolejowej.

669. L. s. 840. Gmina w Krasnej p. t. p. j. w. — do kom. kolejowej.

670. L. s. 841. Baran Kazimiera w Sanku, p. p. M. Urbańskiego, o pensję dla swego męża Błażeja, b. konduktora dróg krajowych — do komisji petycyjnej.

671. L. s. 842. Lekarze pomocniczy kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, p. p. Loewensteina, o pomnożenie posad i unormowanie poborów — do komisji budżetowej.

672. L. s. 843. Towarzystwo przytuliska brata Alberta w Przemyśle, p. p. Tarnawskiego, o subwencyę — do kom. budżetowej.
673. L. s. 844. Baczyński Ferdynand, emerytowany konduktor dróg krajow. p. p. Potoczka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
674. L. s. 845. Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej we Lwowie, p. p. Wursta, o subwencyę — do kom. budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycyi ma głós p. Wurst.
- P. Wurst** Wys. Izbo!
- W lecie r. b. odbędzie się we Lwowie wystawa przyrodniczo - higieniczna w połączeniu ze zjazdem lekarzy i przyrodników. Znaczenie wystawy nie jest czysto lekarskiem; ma ona na celu ogólne podniesienie wiadomości higienicznych i nauki higieny, a również wiadomości o naszych krajowych zdrojowiskach i uzdrowiskach, co się przyczyni do ich podniesienia; wreszcie ma na celu podniesienie przemysłu wytwórczego w kierunku higienicznym.
- Z tych powodów popieram rzeczoną petycyę i polecam ją opiece Wys. Izby, a pod względem formalnym proszę o odesłanie do komisji budżetowej.
- Marszałek.** To się już stało.
- Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):
675. L. s. 846. Tow. kolonii wakac. we Lwowie, p. p. Bobrzyńskiego o zasiłek — do kom. budżetowej.
676. L. s. 847. Wydawnictwo „Kupca polskiego“ w Krakowie, p. p. Federowicza o subwencyę — do kom. przemysłowej.
677. L. s. 848. Ochronka św. Stanisława na Grabówce pod Tarnowem, p. p. Buynowskiego o wsparcie — do kom. budżetowej.
678. L. s. 849. Czytelnia polska w Śniatynie, p. p. Moysę o zapomogę — do kom. budżetowej.
679. L. s. 850. Ruska Bursa w Stryju, p. p. Oleśnickiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
680. L. s. 851. Zarz. bursy dla młodzieży chrześc. w Brodach, p. p. Gniewosza o subwencyę — do kom. budżetowej.
681. L. s. 852. Tow. ruskie św. ap. Pawła we Lwowie, p. czł. sej. A. Szeptyckiego o subwencyę do kom. budżetowej.
682. L. s. 853. Tow. zapomogowe ubogich cerkwi (ruskie) im. św. ap. Piotra we Lwowie p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
683. L. s. 854. Kongregacya Kochawińska pań wiejskich, p. p. Gniewosza o uchwalenie jednakowych płac tak dla nauczycieli jak i dla nauczycielek — do kom. szkolnej.
684. L. s. 855. Tow. higieniczne we Lwowie, p. p. Marsa o stałą subwencyę — do kom. budżetowej.
685. L. s. 856. Szkoła gosp. domowego we Lwowie, p. p. Głabińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
686. L. s. 857. Baranowska Augusta, wd. po inż. Wydz. kraj. p. p. Stanisława Jędrzejowicza o jednorazową zapomogę — do kom. budżetowej.
687. L. s. 858. Medwid Paweł, emeryt. naucz. w Nowosiólkach liskich p. p. Stan. Badeniego marsz. kraj., o podwyższenie płacy — do kom. szkolnej.
688. L. s. 859. Mayer Ignacy Edward ck. profesor i właśc. pryw. Seminarjum naucz. w Brodach, p. p. Gniewosza o subwencyę na cele zakładu — do kom. budżetowej.
689. L. s. 860. Kurkowska Zofia, naucz. lud. w Bratkowcach, p. p. Oleśnickiego, o przyznanie lat służby — do kom. szkolnej.
690. L. s. 861. Rakowski Bazyli, b. naucz. lud. w Jamelnicy, p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
691. L. s. 862. Krasuska Marya, emeryt. naucz. lud. w Gorzejowej p. p. Buynowskiego, prosi o odprawę zamiast wymierzonej emerytury — do kom. szkolnej.
692. L. s. 863. Grono nauczycielskie szk. 5. kl. w Borysławiu p. p. Wiśniewskiego o przydzielenie pod. wzgl. płacy do kl. III. — do kom. szkolnej.
693. L. s. 864. Dyrekcyja 5 kl. szk. wydz. żeńskiej w Jarosławiu, p. p. Jahla o podwyższenie dodatku za kierownictwo — do kom. szkolnej.

694. L. s. 865. Horniatkiewiczowa Marya, wdowa po emeryt. naucz. ludowym w Liska, p. p. Tarnowskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
695. L. s. 866. Dyrekcyja pryw. Seminar. żeńskiego w Zaleszczykach, p. p. Tad. Cieńskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
696. L. s. 867. Schrottmanówna Aniela, emeryt. naucz. w Bochni, p. p. Maissa o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
697. L. s. 868. Nauczycielki pow. brzeskiego, p. p. Götza w spr. regulacyi płac — do kom. szkolnej.
698. L. s. 869. Bernadzikiewicz Teodor, emeryt. dyr. szkoły żeńskiej w Jaśle p. p. Bobrzyńskiego o przyznanie dodatku osobistego — do komisji szkolnej.
699. L. s. 870. Dąbrowski Władysław, naucz. lud. w Szmajkowcach, p. p. Głębińskiego, o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
700. L. s. 871. Mirkowska Seweryna, wd. po naucz. lud. w Zaleszczykach, p. p. Głębińskiego o pensyę dla córki — do kom. szkolnej.
701. L. s. 872. Ferusowa Marya, naucz. lud. p. t. p. o przyznanie lat służby — do kom. szkolnej.
702. L. s. 873. Dyrekcyja i grono naucz. w Seminarjum żeńskiem we Lwowie, p. t. p. o zasilek na ciepłe posiłki dla ubogich uczenic — do kom. budżetowej.
703. L. s. 874. Kierownik Zakładu wychowawczego w Pawlikowcach, p. p. Staniszewskiego o pożyczkę na nowy budynek — do kom. budżetowej.
704. L. s. 875. Błocki Bronisław, p. Wydział. kraj. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
705. L. s. 876. Obszary dworskie i gm. pow. Nisko p. Wydział krajowy o budowę kolei z Tarnobrzega do Rzeszowa — do kom. kolejowej.
706. L. s. 877. Wydział powiatowy w Tarnowie, p. p. Filipa Włodka o część dochodów z podatków osobisto-dochodowych na cele Reprezentacyi powiatowej — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Filip Włodek.

P. Filip Włodek. Wysoki Sejmie!

Wydział Rady powiatowej w Tarnowie uchwalił jednogłośnie, na posiedzeniu odbytem w dniu 9. lutego wnieść petycyę do Wysokiego Sejmu z prośbą o nakłonienie Rządu, aby Rady powiatowe z powodu nie nakładania powiatowych dodatków do podatku osobisto-dochodowego, otrzymały z funduszu państwowego ryczałtową bonifikacyę na cele powiatowe tak, jak Wydział krajowy z tego względu pobiera.

Proszę, by Wysoki Sejm raczył uznać to słuszne żądanie i wpłynął na Rząd, aby z podatku osobisto-dochodowego wydzielona była pewna część na cele reprezentacyi powiatowych, które dziś dla braku funduszków nie mogą swej działalności należycie rozwinąć.

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie tej petycyi do komisji budżetowej.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

707. L. s. 880. „Sokół“ w Husiatynie p. p. Horodyskiego o subwencyę na budowę domu — do komisji budżetowej.

708. L. s. 881. Gmina m. Błazowa p. p. Zdzisława Skrzyńskiego o pozwolenie na pobór dodatków do podatków na pokrywanie rat od pożyczki komunalnej Banku krajowego — do Wydziału krajowego.

709. L. s. 882. Gminy pow. St. Sambor p. p. Jaworskiego Jana o budowę drogi Ławrów-Mszaniec — do komisji drogowej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Jaworski Jan.

P. Jaworski Jan. Wysokij Sojme!

Dorożka, o kotru wneseno petycyju była uchwaļena czerez Wys. Sojmi i była budowana podwijnym kosztem i kraju i reprezentacyi powiatowej, a teper, bez najmniejszej przyczyny ciła budowa stanula, tak, szczo treba kołowaty nazad do hostynca, kotryj wede z Staroho Sambora do Turky. Tymczasom dorożka, budowana czerez Wydił powiatowyj i czerez Sojmi zatwerdżena, jest duże wažnoju dorożku, bo wede czerez bilsze jak 10 hromad

do mistoczka torhowelnoho Lutowyska, de sia widbuwajut duże torhy na chudobu, a hospodari, kotri toj dorohy używaty ne mohut, tratiat duże, bo tratiat i czas i chudoba tratyt na wartosty, jesly ide czerez dowszu dorohu. Nadto se Je okołyca pidhirska i hospodari widczuwajut brak paszy i musiat dowozyty aż z Staroho Sambora, a pry złoj dorozy ne możut toho zrobyty i musiat chudobu za bezcin sprodawaty.

Otże, tak so wzhladiw komunikacyjnych, jak i so wzhladu na dobro ludnocy tych mistcewosty i hromad meży Starym Samborom a Lutowyskamy, poruczaju horiaczo tuju petyciju i proszu o její połahodzenie w dusi dawnijsoj uchwały sojmowoj.

Pid wzhladom formalnym proszu o widoslanie petycji do komisji dorohowoj.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. (Al. 85).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę: Wysoki Sejm raczy przedłożenie niniejsze odesłać do mającej się wybrać komisji dla reformy wyborczej, któraby się składała z 18 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Oleśnicki. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Oleśnicki ma głos.

P. Oleśnicki. Ja przyłączaję do wniosku p. sprawozdatela, szczo do wyboru komisji dla sprawy reformy wyborczej, tym bilsze, szczo takoje samoje wnesenie ja tamtoho roku postawyw. Koły zabieraju hołos pid wzhladom formalnym, to lysz dla toho, szczo by imieniem moim i moich towarzysziw wyskazaty bażanie szczo do składu toj komisji. Imenno mynuwszoho roku małyśmo sumnyj doświd w toj Pałati, szczo do komisji administracyjnej, kotra mała tak mnoho ważnych spraw do połahodzenia, a imenno takoz wnesenie szczo do reformy wyborczej, nawet wneskodateli pokłykani ne zistaly. Ja sia zasterihaju protiv takomu składowy i proszu Wys. Pałatu, aby pry wy-

bori komisji uwzhladnyła wsi storonnycstwa, przyznajuczy im widpowidnu reprezentacyju.

Marszałek Czy żada jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Przedewszystkiem jest wniosek Wydziału kraj. o wybór komisji z 18 członków dla sprawy reformy wyborczej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następnie jest wniosek sprawozdawcy, aby sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej odesłać do komisji dla reformy wyborczej.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Tomaszewskiego w sprawie zmiany klas płac nauczycielskich. (Al. 86.) Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Tomaszewski.

P. Tomaszewski. Wys. Izbo!

Wniosek mój zmierza do naprawienia wielkiej, a bardzo oczywistej krzywdy jednej kategorii nauczycieli.

Ustawa z dnia 21. października 1902 o stosunkach prawnych nauczycieli, stworzyła 4 klasy płac. Najwyższe płace przypadają nauczycielom lwowskim i krakowskim, drugą klasę płac ustanowiono dla nauczycieli miast zorganizowanych na podstawie ustawy z 13. marca 1889 — trzecią klasę płac dla nauczycieli gmin zorganizowanych na podstawie ustawy z 3. lipca 1896, a wreszcie czwartą klasę dla wszystkich innych miejscowości. Kierującą myślą tego podziału nie mogło być nic innego, jak rozmaite stosunki drożyzniane w miejscowościach tych 4 kategorii, bo kwalifikacya nauczycieli jest przecież ta sama, a praca tem cięższa im do do niższej klasy miejscowości należy.

Przy tym podziale popełniono jednakże zasadniczy błąd i wyrządzono krzywdę jednej kategorii nauczycieli.

Oto ponieważ za podstawę podziału przyjęto statut, jakim się gminy rządzą, a gminy podmiejskie wielkich miast są tak zorganizowane jak gminy wiejskie, przydzielono je do IV. klasy płac, nie bacząc na to, że stosunki drożyzniane w tych gminach podmiejskich są przecież całkiem inne, niż na wsi.

Kto zna gminy podmiejskie w Krakowie, przyzna mi, że idąc n. p. na Kro-

wodrze albo na t. zw. Półwsie Zwierzyńskie, nie wie się, gdzie się kończy Kraków a zaczyna podmiejska gmina. Nawet pod względem zewnętrznym niczem się te gminy od miasta nie różnią. Życie w tych gminach podmiejskich jest tylko tyle nieco tańsze, że one nie należą czasem do rejonu akcyzowego miasta, ale różnica to bardzo nieznaczna. Jest więc oczywistą krzywdą, jeżeli nauczyciel takiej gminy płaci za wszystko tak drogo jak mieszkaniec miasta, jeżeli nauczyciel szkoły w takiej gminie podmiejskiej mieszka nawet często w mieście — a pobiera płacę taką, jak nauczyciel zapadłej wsi górskiej.

Nauczyciele z podziału na 4 kategorie płac nie są zadowoleni. Żądają jednakowych płac dla całego kraju, a tylko różnych dodatków na mieszkanie odpowiednio do stosunków drożyznianych.

Ponieważ jednakże w przedłożeniu Wydziału krajowego o regulacji płac są zatrzymane klasy, więc na wypadek, że przedłożenie będzie uchwalone, należy naprawić krzywdzący nauczycieli podmiejskich przydział do IV. klasy płac.

Taki sam mój wniosek, chociaż wcześniej wniesiony w ubiegłej sesji, nie przyszedł jednak pod obrady komisji szkolnej. Wys. Sejm uchwalił w r. 1904 nową ustawę o stosunkach prawnych nauczycieli. Ustawa ta artykuły o płacach pozostawiła prawie bez zmiany, a przecież uchwalił Sejm na wniosek sprawozdawcy komisji szkolnej, że ustawą tą załatwiono wszystkie petycje i wnioski w sprawie płac nauczycielskich, chociaż w rzeczywistości ustawa normowała wszystkie inne stosunki prawne, oprócz płac.

Przy końcu sesji ubiegłej, zapanował w Sejmie duch dla spraw nauczycielskich przychylny, duch ten utrzymuje się, o ile z różnych znaków na niebie i na ziemi sądzić można. Mam przeto otuchę, że Wysoki Sejm wniosek mój przyjąć raczy.

(*Brawa*).

Pod względem formalnym proszę o odesłanie do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Proszę przyjąć ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Tomaszewskiego o zaprowadzenie opłaty

na rzecz funduszu szkolnego krajowego od majątków podlegających rządowej należności ekwiwalentowej. (**aleg. 87**)

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Tomaszewski.

P. Tomaszewski. Wysoka Izbo!

Wniosek, który przedkładałam jest natury szczególnej, bo zwyczajnie wszystkie wnioski żądają ofiar od skarbu krajowego, a mój wniosek dąży do tego, ażeby dochód, aczkolwiek skromny, przysporzyć krajowemu fundyszowi szkolnemu.

Sądzę jednakże, że fundusze krajowe są w takim stanie, że nawet skromnego dochodu nie wolno nam się zrzekać, zwłaszcza, jeżeli dochód ten płynąć ma bez dotkliwego obciążenia stanu interesowanych.

Chodzi o rzecz następującą. Od wszystkich spadków tak u nas jak i w innych krajach koronnych opłacają spadkobiercy oprócz podatku na rzecz państwa jeszcze 2 procent na rzecz funduszu szkolnego krajowego.

Ekwiwalent od majątków martwej ręki zastępuje podatek od spadków. Przeto w kilku krajach koronnych nałożono do ekwiwalentu 2 procent dodatku na rzecz funduszu szkolnego. U nas dotąd tego dodatku się nie pobiera.

Równobrzmiący wniosek przedłożyłem Wys. Izbie w sesji ubiegłej a Wysoki Sejm uchwalił na posiedzeniu z dnia 18. października 1905 przekazanie wniosku Wydziałowi do zbadania.

Wywiązując się z tego polecenia, przeprowadził Wydział krajowy badania, z których wynika, że z tego źródła mógłby kraj mieć rocznie jakich 100.000 koron. Jest to kwota nie wielka, ale w każdym razie nie do pogardzenia. Możliwym byłoby użyć na większe uposażenie rubryki na dary z łaski dla wdów i sierót po nauczycielach, która obecnie dotuje się niezmiernie małą sumą 18.000 K.

Sądzę, że uchwaleniu ustawy, której projekt podaje, nie stoi na przeszkodzie.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji prawniczej.

(*Brawa*).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. (**Alegat. 88**).

Celem uzasadnienia wniosku na głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato!

Sam fakt postawienia projektu na zminu ordynacyi wyborczej nymisznosci czejże ne potrzebuje nijakoho motywowania. Sama sprawa, szczo tak skazaty, wysyt w wozdusi i w ciłoj suspilnosty naszoi i w toj Pałati — i pid znakom toi sprawy zbyraje sia Sojm krajewyj wże druhyj rik. Wprawdi majemo zapewnienia, złożeni tut czerez Ekscelencyu p. Namistnyka i Ekscelencyu p. Marszałka na perszym zasidaniu sei sesyi, szczo dla połahodzenia sei sprawy maje buty okrema sesya sojmowa w osyni skłykana, tym ne mensze odnak uznaw ja koniecznym wże teperka dotyczne wnesenie predložyty a to z sei przyczyny, szczo chotiwbym poredowsim daty sposibnist' i możnist poznamknenia sia z zmistom wnesenia samoho, a tym samym uspisznisze pryhotowyty debatu i rozpiznanie samoho wnesku.

Szczo stanowysko moje buło oprawdane, dokazom toj fakt, szczo jak raz na nynisznym zasidaniu uznaw i Wydił krajewyj widpowidnym swij projekt reformy wyborczej w Wysokij Pałati predložyty. Ja i moi towarzyszi polityczni ne obmeżyłyśmo sia łysze na postawieniu wnesenia samoho, na wyskazaniu bażań naszych i nawedeniu zasad pryncypalnych, kotri w nowim zakoni wyborczim majut znajty misce.

My predložyły Wysokij Pałati skodyfikowanyj projekt zakona nowoji reformy wyborczej i dotycznych zmin w statuti krajewym, chotiaczy z odnoji storony, szczo aby substrat do debat Wys. Pałaty buw pownyj, a z druhoji storony wychodiacy z seho pohladu, szczo elaborant dotycznyj samy inicjatory najwidpowidnisze do swoich bażań wypraciuwaty i predstawyły sut' w stani.

Projekt, kotryj my poredložyły Wys. Pałati, opertyj jest na osnowi tych operatiw statystycznych, jaki posłużyły do

ulożenia parlamentarnoji reformy wyborczej, nowoho zakona o wyborach do Rady derżawnoji.

Osnowoju ordynacyi, jaku my poredkladajemo jest zahalne, bezposeredne riwne i tajne prawo hołosowania.

Ne dumaju dowho argumentowaty se nasze stanowysko pid wzhladom merytorycznym. Dumaju, szczo nema ani odnoho argumentu, kotri promowlały za seho roda zakonom wyborczym w Radi derżawnoji a kotryjby tutka ne promowlaw riwnoż za zaderżaniem seji osnowy.

Poredowsim predmet zakonodatnyj Rady derżawnoji ani o krychtu ne jest ważniszyj wid predmetiw zakonodatnych toji Wys. Pałaty, protywno teper, koły stoimo pid znakom rozszyrenia autonomii krajiw, koły produkty zakonodatni chotijby toji Wys. Pałaty świedzat' o tim, szczo Sojm hałyckij choce w ciłij pownyj wykorzystaty sej nowyj zdotok, jakyj jemu prypadaje pry reformi wyborczij i szczo pojawlały sia budut pewno oden za druhyj projekta zakonodatni, jaki na osnowi rozszyrenia autonomii krajiw czym raz bilszyj okruh dijalnosty dla seho sojmu budut rozszyrjaty w tij dobi, dumaju, szczo zakonodawstwo krajewe dla meszkanciw kraju bude poredstawlały o mnoho bilszu wartist' i bilszu wahu nyż zakonodawstwo derżawne — a z seho pohladu wychodiacy, tym bilsze oprawdane bude stanowysko tych, kotri pokłykujut do uczasty w tim zakonodawstwi szyroki masy naroda, pokłykujut ciłu suspilnist', dajuczy kożdomu możnist' braty uczast' w sim zakonodawstwi.

Dla toho i zasadnyczo i teoretyczno i pid wzhladom praktycznym oprawdane jest opertie nowoho zakona wyborczoho na tych samych osnowach, na jakych zakon derżawnyj o reprezentacyi parlamentarnij jest wże w monarchii naszij opertyj.

W proczim sut' osnowoju naszoho projektu faktyczni widnosyny i wzhlady czystoji sprawedywosty.

Zahalne czysło człeniw buduczoho sojmu bude zmenszene jeszcze o odnu cyfru. Pryjmaju zahalne czysło 160 posliw. Z tych polyszajemo dla wirylistiw 12, uważajuczy se jako ekwiwalent wyższoji jakojis Pałaty w tim sojmi a 148 posliw piśla projektu małoby wychodyty z wyboriw.

Z seho czysła prypade 37 na okruhy mijski, a 111 na riwne czysło okruhiw wyborczych selańskich.

Osnowoju zakona jest riwnist' — riwnist' ne bezwzhladna, bo taka jest nemożliwa — ale riwnist' wzhladna, riwnist' uwzhladniajuczca peredowsim czysło ludnosity jako hołownu pidstawu rozkładu okruhiw wyborczych i rozdiłu mandatiw, ale z druhoji storony uwzhladniajuczca takoż w czasty i inszi riżnyci a imenno w pewnij miri — syłu podatkovu i pewnoho roda może wyższy kulturalni interesy, kotri wymahałyby trocha bilszoji reprezentacyi. I dla toho prypadaje wi Lwowi i Krakowi oden poseł na 24.000 meszkanciw, w okruhach mijskich na 40.000 meszkanciw, a w mistoczkach na 47.000—50.000 meszkanciw, w sełach na około 60.000 meszkanciw.

Okruhy sut' ułożeni w sej sposib, szczo z okruhiw selańskich wydiłeni zistaly menszi mista i mistoczka i abo dołuczeni zistaly do mist bilszych abo połuczeni z soboju w okruhy.

Osnowoju takoho podiłu buło se peredswidczenie i sej wzhlad, szczo najmenszi nawit' mistoczka majut' bilsze spilnych interesiw zo soboju i z mistamy bilszymi niż z sełamy i dla seho ne należyłt ich w oden okruh terytorjalnyj lučyty.

Osnowoju podiłu okryhiw powitowych pryniałyśmo powity sudowi. Menszych odynić, jak powity sudowi ne uznalyśmo za widpowidne pryjnyaty a to z seji pryczyny, szczo wsi widnosyny i interesy odnoho takoho powita sut mensze bilsze spilni i rozdiłenie odnoho powitu sudowoho ani pid wzhladom techniky wyborczoji dla włastej, ani pid wzhladom interesiw wyborczych, dla wyborciw ne jest wskazane ani požadane.

Z seho odnak wyszła i projektu naszoho pewnoho roda neriwnist' kotra wyszła na nekoryst' wschidnoji Hałyczyny a ewentualno ruskych mandatiw posolskich.

Okruhy sudowi Hałyczyny zachidnoji dałeko sut menszi niż w Hałyczyni wschidnij, z widsy i czysło mandatiw posolskich dla zachidnoji Hałyczyny wyszło bilsze niż dla Hałyczyny wschidnoji.

Szczo do procedury wyborczoji, to zaderżałyśmo z małymy wyniatkamy sej pryncyp, jakij pryniaw zakon wyborczyj derżawnyj.

Za najważnijsze z dotycnych postanowień formalnych uważajemo osnowu bezposerednych wyboriw. Z ciłoju syłoju, z ciłym natyskom zaznaczujemo se, szczo bezposerednist wyboriw, se jest postanowa projektu, do kotroji najbilszu wahu prywiazujemo i pry kotrij budemo z najbilszoju syłoju obstawaty.

W sprawie tajnosity zajmajemo stanowysko pryncypialne, zasadnyce i z seho wzhladu stoimo w projekti naszym za tajnym hołosowaniem.

Zmina statutu krajewoho jest łysze konsekwencyjeju, wypływom zminy ordynacyi wyborczoji.

Se sut hołowni osnowy naszoho projektu, kotryj uważajemo za opravdanyj i sprawedywyj, widpowidajuczcyj tak wymoham sprawedywosty jak i duchowy czasu.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do majuczoji sia wybraty komisiji reformy wyborczoji.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Brykczyńskiego w sprawie importu i przewozu bydła i mięsa. (**Aleg. 89**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Brykczyński.

P. Brykczyński. Wysoki Sejmie!

Wniosku mego długo motywować nie potrzebuję.

Wiemy z jakimi trudnościami od lat wielu walczy rolnictwo nasze i trudności te coraz bardziej się zwiększają.

Bardzo niska cena zboża, która się od wielu lat utrzymuje, spowodowała niepomierne podrożenie robocizny, a niejednokrotnie brak zupełny tej robocizny podrożyla ogromnie koszta produkcji. A tyczy się to tak samo mniejszej, jak i większej własności, bo bardzo często i włościanin, którego rodzina nie wystarczy do obrobienia kawałka ziemi, jaki posiada, także musi utyskiwać nad tą drożyzną robocizny i brakiem robotnika.

Z tego powodu gospodarstwa nasze rolnicze, które głównie na produkcji ziarna było oparte, prawie zupełnie się nie rentują. Jedyną gałęzią gospodarstwa,

która jaką taką rentę przynosi rolnikowi, jest chów inwentarza — tak bydła jako też nierogaczyny.

Tu trzeba by, ażebyśmy tę hodowlę szeroką opieką otoczyli i nie dopuszczali do stawiania tego rodzaju przeszkód, któreby rozwój tej gałęzi gospodarstwa tamowały i przynosiły uszczerbek tak gospodarstwu większej, jak i mniejszej własności.

Bo wiadomo, że jeżeli właściciele większej własności, wypasają bydło, to oni go się sami nie dochowują, lecz kupują je po targach i jarmarkach od włościan. Gdybyśmy więc odebrali włościanstwu sposobność sprzedawania tego bydła, to wyrządilibyśmy włościanom przez to wielką krzywdę.

Każdy, kto zna trochę stosunki wiejskie, wie również dobrze, jaką rolę odgrywa dla rolników chów nierogaczyny. Jest to źródło, z którego włościanin może jedynie zdobyć pieniądze potrzebne na zapłacenie podatków i opędzać swe najpilniejsze potrzeby.

Otworzenie granicy dla importu bydła i nierogaczyny od strony Rumunii wyrządziło naszej hodowli niezmierne i niepowetowane szkody, bo jak wiemy stosunki i urządzenia weterynaryjne tamże zupełnie jeszcze nie stoją na tej wysokości jak u nas i nie dają żadnej gwarancji przeciw zawleczeniu stamtąd zarazy, jak pomoru, księgosuszu i innych, a to tem bardziej, że jak wiemy, granica rosyjska do Rumunii jest ciągle otwarta — a Rosya jest siedliskiem chorób zakaźnych, z powodu zawleczenia, których do Galicyi inwentarz nasz znaczne poniósłby szkody.

Powiadają, że ubytek bydła jest tak znaczny, ilość bydła w kraju tak niedostateczna, że otworzenie granicy jest koniecznie potrzebne, że dlatego bydło, a co zatem idzie i mięso, jest bardzo drogie.

Czy to jest zupełną prawdą, pozwalam sobie wątpić.

Prawda, że parę lat temu, po roku 1893, 1894, w ciągu których to 2 lat kraj nasz dotknięty był bardzo wielkimi kłeskami elementarnymi, w następstwie czego bardzo wielu włościan zmuszonych było do wysprzedania inwentarza, że przez czas jakiś stan inwentarza się zmniejszył a dowóz na targi i jarmarki nie był taki, jak tego zapotrzebowanie wymagało.

Było to jednakże przejściowem a mimo tego nie doszło do tego, by stan inwentarza zapotrzebowaniu nie odpowiadał.

Jednakże, jeżeli zajrzymy teraz do wykazów targowych w Wiedniu i we Lwowie, to się dowodnie przekonać możemy, że dowóz bydła jest dostateczny, czego dowodem i ta okoliczność, że cena bydła i nierogaczyny spadła — niestety cena mięsa nie spadła w stosunku do niższej ceny bydła.

Dalej, proszę panów, jaki będzie ostateczny wynik przywozu bydła i nierogaczyny rumuńskiej?

Bezsprzecznie zawleczenie zarazy — jak to było, przed rokiem 80-tym, kiedy granica nie była otwarta.

A wynik ostateczny?

Oto właściciele i hodowcy pod grozą, że mogą cały w inwentarz włożony kapitał utracić, będą zmuszeni do tego, by tylko tyle inwentarza hodować, ile będą dla celów własnego gospodarstwa nieodzownie potrzebowali. W całej monarchii stan inwentarza znacznieby się umniejszył, i nie byłby dostatecznym do pokrycia zapotrzebowania.

Z tych to powodów upraszam Wysoką Izbę o przyjęcie mojego wniosku, zaś pod względem formalnym o odesłanie wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za tem by wniosek posła Brykczyńskiego odesłać do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Szweda o uwolnienie od opłaty stempli i należności dokumentów prawnych i podań w sprawie najmu lub zakupna gruntów i budynków na cele szkół ludowych. (**Aleg. 90**).

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Szwed.

P. Szwed. Wysoka Izbo!

Opłata stempli i wymiar należności skarbowej od wynajęcia i zakupna nieruchomości, dotyka także nasze szkolnictwo, bo odnośne gminy chcąc nabyć budynki na cele szkoły, lub zakupić po-

trzebny pod nią plac, muszą spisane w tym celu dokumenta ostepłować i uiścić należności skarbowe od przeniesienia własności.

Wiadomo bowiem powszechnie, że organizacya szkolnictwa w Galicyi idzie bardzo powolnem tempem a powodem tego jest niedostatek i nędza ludności wiejskiej.

Oto koszta budowy szkoły wynoszą kilka lub kilkanaście tysięcy koron, które muszą ponieść strony konkurencyjne i fundusz szkolny. Wysoki Rząd zaś zamiast przyjść z pomocą, udzielając na cel ten pewnego datku — nakłada na szkolnictwo uciążliwe obowiązki w formie opłat stemplowych i należności skarbowych.

Zdawałoby się, że opłata stemplowa i należność skarbowa nie jest tak wysoka.

Rzecz się jednakowoż tak nie ma, bo są fakta, jakie tu dla przykładu przytoczę, prowadzące do wręcz przeciwnych na tę sprawę zapatrywań.

Oto gmina Pewel mała, kupując 400 sążni kwadratowych gruntu na plac pod szkołę, za stemple na kontrakta i podanie hipoteczne zapłaciła 23 kor. 45 h. a urząd podatkowy w Żywcu wezwaniem z dnia 15-go listop. 1906. L. 970 wymierzył od tych 400 sążni należność przenośną w kwocie 27 kor. 60 h. co razem wzięwszy, gmina ta z powodu zakupu placu pod szkołę musiała zapłacić rządowi przeszło 51 koron.

Jeżeli Wysoki rząd do pokrycia kosztów budowy szkół ludowych w niczem się nie przyczynia, powinien przynajmniej dokumenta dotyczące szkolnictwa i podania hipoteczne uwolnić od opłaty stemplowej, i znieść wymiar należności skarbowej od przeniesienia własności.

Pod względem formalnym wnoszę o odesłanie mego wniosku do komisji podatkowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest zatem, by wniosek p. Szweda odesłać do komisji podatkowej, zechce rękę podnieść. — (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka o zmniejszenie pasu pogranicznego dla katastru bydła (**Alg. 91**).

Celem uzasadnienia wniosku głós ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Wysoka Izbo!

Na dniu 11-go października 1904 r. postawiłem w tej Izbie wniosek w sprawie zmniejszenia pasu pogranicznego dla katastru bydła a po należytem uzasadnieniu i umotywowaniu wniosku z mej strony, Wysoka Izba uchwaliła odesłać go do komisji gospodarstwa krajowego.

Jednakowoż w roku tym wniosek mój nie doczekał się w komisji ostatecznego załatwienia.

Szczęściem dla mnie było, że sesya w r. 1904 nie była zamknięta ale odroczone, dlatego też i wniosek mój mógł być penownie traktowany i przeprowadzony w r. 1905. Stąd też starałem się wszystkimi siłami przekonać szanownych członków komisji gospodarstwa krajowego o ważności mego wniosku w sprawie zmniejszenia pasu pogranicznego dla katastru bydła.

Otóż komisya gospodarstwa krajowego wzięła ten wniosek w r. 1905 pod rozwagę, wyznaczyła dla niego referata, referent zaś zajął się rzeczywiście bardzo gorliwie opracowaniem tego wniosku i przedłożył o nim obszernie sprawozdanie.

Ponieważ jednak dla krótkości sesyi i czasu wyznaczonego na trwanie sejmu jak i nie mniej z powodu wielkiej nawały prac, wniosek mój nie dostał się z komisji na porządek dzienny obrad sejmowych, dlatego i w roku 1905 załatwionym nie został.

A że sprawa ta jest nadzwyczaj doniosłej wagi ze względu na wszystkie uciążliwości przepisów o pasie pogranicznym, z drugiej zaś strony posunięta jest tak daleko, że mamy gotowe już sprawozdanie z roku 1904, nie wypada, by pracy w tem stadyum będącej zaniechać.

Dlatego to ośmielam się jeszcze raz przedłożyć mój wniosek w sprawie zmniejszenia pasu pogranicznego.

My włościanie, nie jesteśmy przeciwni zasadzie utworzenia pasu pogranicznego. Wiemy dobrze, jaki był stan granicy naszej przed laty 30-tu, kiedy nie było pasu pogranicznego.

Od czasu utworzenia tego pasu o wiele warunki naszej egzystencji rolnej się wzmogły — n. p. podrożały ceny bydła, co wszystko korzystnie wpływa na rozwój gospodarstwa rolnego.

I możebym nawet przed Wysoką

Izbą z wnioskiem moim nie stanął, gdyby nie uciążliwości wynikające z ustawy z dnia 29 lutego 1880. Nr. 37. Dz. u. kr.

Jeszcze sama ta ustawa nie jest zanadto uciążliwa, gdyż dozwala przy utworzeniu pasu pogranicznego mieć na względzie punkty topograficzne.

To jest powiedziane tak: w zasadzie ma mieć pas 30 klm. a w poszczególnych wypadkach być mają brane pod uwagę pewne podstawowe punkty do utworzenia granicy, jak rzeki, stawy, wzniesienia stałe i wzgórze i te mają stanowić granicę.

Tymczasem nowela do tej ustawy z dnia 12-go kwietnia 1880. r. Nr. 38 zabiera nam wszystko to, co sama ustawa daje. Powiedziane jest bowiem w tej ustawie, że jeżeli przy wymiarze pasu najmniejsza część sąsiedniej gminy zostanie zajęta, ma być cała gmina do pasu granicznego wcielona.

Wskutek tego istnieje w kraju naszym bardzo wiele gmin, które niesłusznie zostały pod przepisy tej noweli podciągnięte.

Jako przykład tego, wymienię dwie gminy i tak: gmina Łęki, w powiecie bialskim, gmina, która liczy około półtora tysiąca morgów ziemi. Przez tę gminę płynie rzeka Soła, i gdyby trzymano się ustawy z roku 1880. a nie noweli, rzeka Soła mogłaby stanowić naturalną granicę pasu pogranicznego. Tymczasem tak nie jest. Przy odmiarze pasu w mapach katastralnych, chwycono tylko małeńki skrawek terytorium gminy Łęki, wskutek czego załączono całą wioskę do pasu, mimo, że leży z tej strony naturalnej granicy rzeki Soły. A teraz drugi przykład.

W powiecie bialskim leży gmina Osiek. Tu obszar tej gminy przenosi 5 tysięcy morgów gruntu. Przy odmiarze pasu pogranicznego zachwycono tylko kilkanaście sążni osieckiego terytorium, może najwyżej jeden morg i to z przestrzeni, gdzie biegnie sama granica i gdzie nie ma żadnych domów i budynków gospodarczych — mimo to jednak z powodu interpretacji ustawy, całą gminę włączono do pasu pogranicznego.

Takich przykładów, gdybyśmy poszli wzdłuż pasu pogranicznego od Oświęcimia w górę — znaleźlibyśmy całe mnóstwo.

W tym kierunku robiono wszelkie możliwe kroki, stawiano interpelacje do Wysokiej Izby; Interpelacje takie były

stawiane w szczególności w roku 1903. i w 1905-tym.

W każdym razie rząd odpowiedział, że robi się dalekie jakieś prace, żeby pas pograniczny zmniejszyć i zastosować się do ustawy z r. 1880.

Gdyby rząd zechciał się przychylić do tych żądań, to my począwszy od Oświęcimia do Niepołomic mielibyśmy stałą granicę Wiłę. Otóż wedle tej ustawy, ponieważ ona wyraźnie powiada, że mamy się trzymać punktów topograficznych, zdaje mi się, że Wisła powinna stać się stałą granicą w pasie pogranicznym; dalej znowu od Niepołomic, suchym łądem wystarczyłoby, gdyby pas graniczny zamiast 30 obejmował 20 km. Ponieważ i w tym względzie rząd nie kładzie trudności, dlatego zdaje mi się, że jeżeli komisya gospodarstwa krajowego przyjdzie z odpowiednim wnioskiem przed Izbę, rząd żądaniu temu się nie sprzeciwi.

Upraszam przeto, by Wysoka Izba odesłała mój wniosek do komisji gospodarstwa krajowego. (*Brawa*).

Marszałek. Czyniik głosu nie żąda? (*Nikt*). Kto się zgadza na odesłanie wniosku p. Kramarczyka, do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęte.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skołyśzewskiego w sprawie wcielenia obszarów dworskich do związku gminy. (*Ail. 92.*) Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Skołyśzewski.

P. Skołyśzewski. Wysoki Sejmie!

Sprawa niniejszym wnioskiem objęta, to jest żądanie połączenia obszarów dworskich z gminami a właściwie żądanie, zdążające do tego, żeby wcielić obszary dworskie do związku gminnego, nie jest nową. Sprawa ta od lat szeregu powtarza się prawie corocznie w Sejmie; żądanie to szerokim echem ogarnia cały kraj i rzec można śmiało, że żądanie to jest dzisiaj żądaniem całego włościanstwa tak polskiego jak ruskiego. Ponieważ sprawa ta nie jest nową i powtarza się od lat 20 dlatego też przynajmniej w krótkości chciałbym poświęcić słów parę dla omówienia historycznej strony tej rzeczy, a czynię to z tego powodu, ponieważ wychodzę ze stanowiska, że tylko jasne zrozumienie przeszłości i teraźniejszości może dopomóc do obrania w przyszłości drogi, do celu wiodącej.

Przed r. 1856 wszystkie ustawy państwowe wydawane w Austrii, a odnoszące się do ustawodawstwa gminnego nie dotyczyły Galicyi. Galicya była z pod nich rozmyślnie wyjęta. W r. 1855 zniesiono w Galicyi mandataryaty, a dopiero w r. 1856 wydano t. zw. tymczasowe rozporządzenie o urządzeniu gmin czyli o utworzeniu z dawnych gromad gmin z mocą obowiązującą od 10. maja tego roku dla okręgu lwowskiego, a 25. sierpnia tegoż roku dla okręgu krakowskiego. W r. 1865 gubernator feldmarszałek-porucznik baron Baumgarten w mowie wypowiedzianej przy otwarciu sesji sejmowej dnia 23. listopada zapowiada wniesienie nowej ustawy i rzeczywiście 27. wnosi trzy ustawy: pierwszą o reprezentacjach powiatowych, drugą o utworzeniu gmin administracyjnych, trzecią o obszarach dworskich. Zastępca rządu na ówczesnem posiedzeniu Sejmu wypowiedział między innemi w uzasadnieniu tych ustaw zdanie, że „niniejszy projekt umożliwia właścicielom większych posiadłości tak samo niezależne ukonstytuowanie się jak gminom, lecz z drugiej strony daje sposobność do przeprowadzenia stosunków normalnych i naturalnych, to jest do wcielenia posiadłości większych do szlaku gmin“.

Więc już z tego przemówienia reprezentanta rządu, stojącego w postępie o lat 40 od nas wynika jasno, że rząd centralny, mający zupełnie inne zachcianki, nie stojący na narodowem stanowisku, uznawał pozostawanie obszarów dworskich poza gminami za rzecz nienaturalną, za rzecz, która powinna być zmieniona.

Projekty owe przydzielono osobnej komisji z 24 członków, a 16. marca 1866 przysłała ta komisya ze sprawozdaniem. Był wówczas komisyjny wniosek większości i dwa wnioski mniejszości. Jeden odnosił się do rad powiatowych i ten pomijam zupełnie milczeniem jako rzecz do tego wniosku w bezpośrednim stosunku nie stojącą, natomiast drugi wniosek mniejszości chcę paru słowami omówić. Mniejszość, która występowała przeciwko wydzieleniu, wyrzuceniu obszarów dworskich ze związków gminnych, nie składała się bynajmniej z ludowych elementów.

(Głosy: Bo ich wogóle nie było).

Owszem były w ówczesnym sejmie ludowe elementa daleko silniej reprezentowane niż obecnie, bo wówczas zasiadało w nim, pięćdziesięciu kilku chłopów

lub księży ruskich, wybranych bezpośrednio z mniejszej własności.

Ale trzeba sobie uzmysłowić, jaka moralna atmosfera, jaki podkład przeszłościowy towarzyszył ich wyborowi i pod jakim wrażeniem oni obradowali. Wskutek nienawiści rozsiewanej od lat 20 przez urzędników austriackich między dworem a gromadą istniała z jednej strony nieufność, a z drugiej, powiedzmy śmiało nienawiść, i tak ci, co byli przejści nieufnością, jak ci, co żywili nienawiścią, nie życzyli sobie wspólnego pożycia w gminie, dążyli do tego, żeby obszary dworskie tworzyły dla siebie odrębne administracyjne całości. Otóż mniejszość, na której czele stał Adam hr. Potocki, przewidując, że taki stan rzeczy nie może być zdrowym, ani pod względem administracyjnym, ani narodowym, ani społecznym, wystąpiła z wnioskiem dalej idącym, mianowicie, domagała się, żeby taki dziwoląg, taki potworek administracyjny, jakim wskutek onego projektu był obszar dworski, żeby rzecz taka, która nigdzie a nigdzie z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny nie istniała, była usunięta. Znakomitami pod tym względem były wypowiedziane wówczas przez Adama hr. Potockiego uwagi:

„Gdybym był ministrem Rządu zamierzającego być absolutnym, gdybym był zwolennikiem rządów urzędniczych i policyjnych, nie napisałbym innej ustawy, jak jest ta, która nam większość komisji przedkłada. Dobrzebym bowiem wiedział, że przez osłabienie wszystkich, przez rozdzielenie jednych od drugich, przez przerzucenie ludzi jednych do jednego, drugich do drugiego obozu, nie powstanie powód obawy, ani względem jednych, ani względem drugich. Masę ludności pokonałbym, boby pozostała bez dostatecznej oświaty, — bardziej oświeconych, zwalczałbym, boby nie mieli za sobą żadnej siły fizycznej“.

A dalej mówił:

Gdyby szło o porównanie pomiędzy nowością pomysłów, to nie wiem czyby prym nie był przyznany tym, którzy w ustroju społecznym wymyślili umieścić jako osobno egzystujące ciała tak zwane obszary dworskie.

Nie mówił o tem żaden warchoł, żaden wichrzyciel społeczny, lecz człowiek tradycją silnie związany ze społeczeństwem i najlepszą przyszłości mu życzący, polski magnat, Adam hr. Potocki! Ale

wówczas ciemnota w sojuszu z ogoizmem udaremniły sprawę.

Z jednej strony ciemnota tych, którzy byli naszymi poprzednikami, a z drugiej egoizm tych, którzy czuli, że przez utworzenie jednolitych gmin przybyłoby im trochę ciężarów a przytem obawiano się wówczas i może słusznie, że nieraz właściciel, który nie umie dobrze żyć z gminą, musiałby słuchać wójta — a słuchać większości nigdy się nie chciało.

(*Brawa*).

Ale ktoś powie, że to mówiła opozycja, której naturalnem zadaniem jest osłabienie argumentów większości.

Przysłuchajmy się więc, co przed 40 laty mówiła większość przez usta swego generalnego mówcy, Mikołaja Zyblikiewicza.

Mówi on wyraźnie, że jedynym powodem, dla którego się temu sprzeciwiamy jest tylko niechęć ludu i gdyby nie ta niechęć ludu, stanęlibyśmy za ustawą. I cóż więcej mówi Zyblikiewicz?

Powołuję się — aby nie było wątpliwości — na sprawozdanie stenograficzne posiedzeń sejmowych z r. 1866 str. 1113. Mówi on, że bezwzględnie wniosek mniejszości ma wielką przyszłość przed sobą i niedalekim będzie ten czas, w którym ona wejdzie w życie. A dziś Panowie, minęło 40 lat i rzecz, którą wszyscy za złą uważamy, rzecz, której już wówczas przy narodzinach przepowiadano wczesną śmierć, dotychczas istnieje! Runęły już te przeszkody, które wówczas nie pozwały na uchwalenie wniosku mniejszości komisji, chłop dziś zupełnie inaczej na świat patrzy, krytycznym wzrokiem spogląda nietylko w przeszłość ale i w bezpośrednie otoczenie, potrafi ocenić, co mu dolega, nietylko według zdania jego, lecz według powszechnie utartej opinii — niesłusznie.

I od lat kilkunastu chłop żąda wcielenia obszarów dworskich do gminy, mimo to ten dziwoląg, ten potworek istnieje.

Jak Panowie wicie, ustawa z r. 1866 nakłada na gminy nadzwyczaj wielkie obowiązki i ciężary i niema tu między nami nikogo, któryby mógł twierdzić, że obowiązkom tym nasza przeciętna gmina galicyjska potrafi sprostać, a wśród nas posłów ludowych niema ani jednego, któryby sądził, że ciężary połączone z samo-

rzędem gminnym potrafi gmina znieść bez silnego uginania się pod nimi. Jest przecież rzeczą jasną, że w razie połączenia obszarów dworskich z gminami znaczna część tych ciężarów spadłaby z barki gminy na barki tych, którzy są bądź co bądź ekonomicznie silniejsi i dla których ta część nie byłaby tak wielkim ciężarem. Przypatrzmy się, jak jest w innych krajach.

Mamy przecież zaraz na północ od od siebie Królestwo polskie, które jest tak samo polskim krajem jak nasz. Mamy zresztą u nas Żywieckie, gdzie dobrowolnie się połączono. A przecież ani tam, ani w Królestwie polskiem własność większa bynajmniej nie zanika,

(*Głos: Owszem zanika:*).

ale z pewnością nie w tak szybkim tempie jak w Galicyi; wszak zanikanie własności wielkiej jest powszechnym ekonomicznym objawem. Argumenty więc, że przez połączenie obszarów dworskich z gminami zniszczyłoby się większą własność, są nieprawdziwe i nie odpowiadające faktycznym stosunkom.

Że zaś obecnie istniejący stan jest niesłuszny, zły, pod względem narodowym i społecznym szkodliwy — i że świadomość tego istniała u nas już oddawna, tego dowodzić nie potrzebuję. Kto z Panów byłby ciekaw i przeglądał protokoły stenograficzne z ostatnich lat kilkunastu, ten przekona się, że nie było prawie ani jednej sesji, na którejby nie podnoszono potrzeby zupełnej przebudowy tych stosunków. I tak w r. 1872 p. Stanisław Potoczek, obecny nasz kolega klubowy, stawia pierwszy wniosek o połączenie obszarów dworskich z gminami. W r. 1885 Eksc. Dunajewski, nie mogąc naturalnie tak „niesympatycznego“ wniosku podnosić, uznając jednak szkodliwość obecnego stanu, stawia wniosek inny wprawdzie, ale pod względem administracyjnym do tego samego celu zmierzający, a mianowicie wniosek o zaprowadzenie t. zw. gmin zbiorowych.

Był to w ogóle rok pod tym względem nader charakterystyczny. Nie mogę pominąć milczeniem dyskusji ówczesnej, a szczególnie tego, co wówczas powiedzieli nawet mówcy z prawicy i to najwybitniejsi, a to: ś. p. Górski i obecny Namiestnik Eksc. hr. Potocki. Wedle sprawozdania stenograficznego z posiedzenia z dnia 7. lutego 1896. powiedział ś. p. Górski, w ten sposób: (*czyta*).

„Autonomia nasza gminna będzie obchodzić trzydziestoletni jubileusz swej martwoty. Przyczyną tego jest ogólne prawo natury, że każdy organizm żyjący potrzebuje sił do życia i potrzebuje sił tem więcej, im większe ma zadania do spełnienia. Tymczasem nowa ustawa gminna dała gminom wiejskim bardzo szeroki zakres działania...

...a nie dała jej na to ani odpowiednich materyalnych ani intelektualnych środków.“

Zaś w innym ustępie przemówienia :

„Obszary dworskie mają mojem zdaniem czas istnienia policzony. Zważcież Szanowni Panowie, że obszary dworskie samodzielnie istnieją tylko w Galicyi i na Bukowinie a zresztą nigdzie już ich nie ma ani za granicą ani nawet w innych prowincjach austriackich. Czy można przypuścić, aby u nas długo zdołały się utrzymać? Niebezpieczeństwo ich zniesienia — a przyznaję, że są różne niebezpieczeństwa ich znoszenia — jest może bliższe niż wielu się wydaje. Zapewne, że dla wielu może być wygodnem utrzymanie odrębności obszarów dworskich, ale tu przypomnę Panom, że duch czasudziś nie uważa na to, co dla pewnych klas społecznych jest wygodnem, tylko dąży do zniesienia wszelkich resztek dawniejszych średniowiecznych instytucyi. Stanowisko uprzywilejowane i prawa *des gutsherrlichen Gebietes* już niepowrotnie minęły, nie wchodzę w to, czy się to dobrze stało, czy nie, ale konstatuuję, że się tak stało, minęło, i że to u nas także się dłużej utrzymać nie da. Tym, którzyby dla wygody utrzymania tego to stanowiska oponowali reformie gminnej, pozwolę sobie przytoczyć przykład niedawno tak pomyślnie załatwionej przez Sejm sprawy propinacyjnej mimo podniesionych z bardzo wielu stron trudności i opozycyi a przyznacie sami Szanowni Panowie, że się mądrze i dobrze stało, że tę sprawę wówczas pomyślnie, z korzyścią dla kraju i stron interesowanych załatwiono, bo dziś trudności i przeszkody byłyby dużo większe. Może kto powie: po cóż straszyć zniesieniem obszarów i niebezpieczeństwami idącymi w ślad za tem, kiedy te niebezpieczeństwa nie są jeszcze tak bliskie. Na to odpowiem słowami Machiavela, że tego rodzaju niebezpieczeństwa polityczne i społeczne są jak pewne choroby, które na początku, kiedy są jeszcze uleczalne, nie są jeszcze dostrzegalne dla

dostrzegalne dla wszystkich, wtedy bywają zwykle już nieuleczalne.“

Nie chcę dalszej treści przytaczać, żeby Panów nie nużyć. Przytoczę więc jeszcze tylko słowa Eksc. hr. Potockiego (*czyta*):

„Śmiało przyznaję, że uważam za konieczne wniesienie w jak najszybszym czasie obszarów dworskich, jako jednostek samodzielnych w prawie publicznem.“

Jak widzimy więc, tę konieczność uznali już dawno najwybitniejsi posłowie z prawicy, a mimo to rzecz uznana już dawno powszechnie za szkodliwą, po dziś dzień istnieje!

Nie koniec na tem. Wiemy jaki los spotkał wniosek Dunajewskiego; ale w r. 1896. mamy drugi wniosek p. Potoczka w tej sprawie, w r. 1904. wniosek p. Buynowskiego, w r. 1905. wniosek p. Krempy.

A jeżeli mimo tej powszechnie odczutej potrzeby szybkiej zmiany, sprawa ta dotychczas się wlecze niezadowolona, to nasuwa się przykra niestety uwaga: tam gdzie organizm jest zdrowy i do życia zdolny, tam wszystko idzie naprzód; gdzie zaś jest organizm strupieszwały, tam wszystko idzie wstecz, albo też stoi na miejscu nie odczuwając tych sił, które prą ku rozwojowi, ku ewolucyi.

Panowie niestety wystawiacie sobie to drugie świadectwo!

(*Brawa*).

Z prawej strony Izby dawał się nieraz słyszeć zarzut, że tylko ci, co ani jednym ani drugim dobrze nie życzą, z takimi żądaniami występują. Zarzutu tego chyba odpierać nie potrzebuję. Skoro bowiem jak wykazałem — nawet z prawej strony Izby tę potrzebę zmiany tak silnie zaakcentowano, to nie dziwicie się Panowie, że i my w interesie naszego kraju, w interesie naszego ludu, zmiany zię domagamy.

I teraz pytanie, czy tę sprawę należy już w tym czasie jak najszybciej załatwić. Otóż zważcie panowie to położenie, w jakim kraj się obecnie znajduje. Przez uchwalenie reformy wyborczej do Rady Państwa, społeczeństwo zostało zdeokratyzowane.

Interes zatem kraju wymaga, żeby klasy posiadające, zbliżyły się więcej do tego społeczeństwa, żeby tem skuteczniej zwalczać argumenty i hasła rzucane przez tych, którzy nie narodowość, ale waśń

mają na celu i zniesienie całego dzisiejszego ustroju społecznego.

(Brawa).

My jakkolwiek stanowimy do pewnego stopnia opozycję w tej Izbie, wierzymy w to, że dzisiejszy porządek społeczny ma przed sobą jeszcze wielką misję do spełnienia. I dlatego właśnie chcemy, ażeby został usunięty wszelki materiał palny, zagrażający temu porządkowi. Tam gdzie nie ma palnego materiału, tam i pożaru nie ma!

(Brawa).

A teraz jeszcze jedna uwaga. Zwykle słyszy się zarzut, że przez połączenie obszarów dworskich z gminami narazi się na szwank sprawę narodową w Galicyi wschodniej. Otóż kto zna stosunki w Galicyi wschodniej i wie na jaki szwank tam jest narażona sprawa narodowa pomimo istnienia obszarów dworskich, ten moi Panowie na taki argument nie da się złapać!

Przeciwnie, jestem przekonany, że przez takie zniesienie obszarów dworskich nastąpić musi zbliżenie między właścicielem polskim a ludem ruskim, a przez lepsze poznanie i odczucie potrzeb tego ludu, daną będzie możliwość wyrównywania tej przepaści, jaka dziś dzieli obydwie te narodowości. A sądzę iż wszystkie uczciwe elementy, które nie są rewolucyjne, życzyć sobie powinny takiego wzajemnego zbliżenia.

Popatrzmy na Królestwo Polskie i Poznzańskie. Czyż tam jest sprawa narodowa na szwank narażona? Wszak widzimy, że mimo iż tam obszarów dworskich nie ma, i właśnie dlatego sprawa narodowa jednoczy ludzi pod względem majątkowym rozmaicie położonych, widzimy, że właśnie przez zniesienie tej różnicy, jaka u nas istnieje, społeczeństwo stało się silnem i odpornem, z podniesionem czołem i otwartą piersią boryka się i zwycięża tę nawałę, jaka mu zagraża.

(Brawa i oklaski).

Wszak pamiętamy, że ze skrajnych stronnictw rzucano niebezpieczne hasła, a mimoto lud poszedł w jednym zwartym szeregu ze szlachtą i inteligencją polską. Komu więc przyszłość nasza leży na sercu, życzyć sobie powinien, żeby i u nas podobne nastąpiły stosunki.

Pod względem rzeczowym nie będę dalej przytaczać argumentów, starałem się je nadmienić poprzednio w uzasadnie-

niu wniosku. Kogo te argumenty jeszcze nie przekonały, tego mogę odesłać do mowy p. Potoczka z r. 1892, którą uważam za doskonałą. I teraz muszę zakończyć słowami p. Potoczka, że tam, gdzie jest tylko dobra wola, tam znajdzie się i czyn.

I my, Szanowni Panowie, tej woli i tego czynu obecnie się od Was domagamy.

(Brawa i oklaski).

Pod względem formalnym stawiam wniosek na odesłanie mojego wniosku do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *Nikt!* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Buynowskiego w sprawie budowy kolei z Konieczny do Jasła i dalej przez Pilzno do Dębicy. **(Aieg. 93).**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Buynowski.

P. Buynowski. Wysoka Izbo! Sprawa kolei żelaznej z Jasła do Dębicy jest z jednej strony jaskrawym dowodem tego, jak rząd centralny zaniedbuje nasze interesa ekonomiczne, a z drugiej strony dowodem systemu protekcyjnego, jaki u nas w całym życiu publicznym panuje. Sprawa tej kolei wlecze się już od 25 lat. Już w r. 1886 była komisya ministeryalna na miejscu celem zbadania projektów i kosztorysów — i wówczas zdawało się, że sprawa jest na najlepszej drodze i będzie w najkrótszym czasie załatwiona. Nadzieja ta była tem bardziej uzasadniona, że miała to być kolej strategiczna, a z ówczesnych stosunków politycznych uważano za rzecz pilnej potrzeby połączenie kolejowe Węgier z Galicyą, aby można korpusy węgierskie jak najspieszniej przetransportować na północ.

Niestety przy komisji uzyskano w zupełności zmianę trasy w ten sposób, że zamiast kolei z Jasła do Dębicy wybudowano pod wpływem rozmaitych czynników a głównie ówczesnego dyrektora Laenderbanku, który miał nadzwyczajne wpływy we Wiedniu, kolej z Jasła do Rzeszowa.

Lecz ci, którym na wybudowaniu kolei Jasło-Dębica zależało a mianowicie w pierwszym rządzie powiaty jasielski,

pilzneński i ropczycki nie ustawały w swoich zabiegach i zwróciły się tam, gdzie szukały i znaleźć mogły obronę swoich interesów a mianowicie do Wydziału krajowego i do Wysokiego Sejmu.

I Wysoki Sejm nie odmówił też poparcia tej sprawie, która w zupełności na nie zasługiwała, gdyż w sprawozdaniach swoich z lat 1897 i 1899 na wniosek komisji kolejowej uznał konieczność budowy kolei Jasło-Dębica i polecił Wydziałowi krajowemu, aby budowę tej kolei ciągle miał w ewidencji i starał się ją przeprowadzić w jak najkrótszym czasie.

Najenergiczniejszą była rezolucya powzięta w r. 1901 opiewająca w ten sposób: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w najbliższej przyszłości wybudował kolej Lwów-Stojanów, Dębica-Jasło i Jasło-Żmigród-Konieczna.

Od tego czasu minęło lat 5 bez żadnego skutku i dopiero na ostatniej sesji parlamentu uzyskaliśmy od rządu, że będzie budował koleje Lwów-Stojanów i Jasło-Żmigród-Konieczna, o kolei zaś Jasło-Dębica, o której mówiono już przed 25 laty obecnie mowy nie ma i znowu znajduje się między pobożnemi życzeniami.

Wszyscy, którzy przypatrywali się pilnie budowie kolei w kraju naszym, przyznają mi chyba słuszność, że rząd budował u nas przedewszystkiem i prawie wyłącznie koleje strategiczne a zaniedbywał całkowicie interesa ekonomiczne kraju. Dla innych prowincyi monarchii nie szczędził rząd nigdy choćby olbrzymich sum, choćby na najniepotrzebniejsze koleje, czego mieliśmy dowód na kolejach alpejskich, wybudowanych przez rząd Koerbera kosztem przeszło pół miliarda bez żadnego przygotowania, dla nas zaś, gdy chodzi o kolej, która ma kosztować 4 i pół miliona koron, jak kolej Jasło-Dębica. Mielśmy wrawdzie otrzymać za to kanały, ale kto wierzy, ten ma bardzo dużo wiary, ale wiara sama nie zbawia.

Dopiero w ostatnim czasie udało się Kołu polskiemu wyrzucić na rządzie uwzględnienie naszych interesów ekonomicznych, czego dowodem ostatnie przedłożenie rządowe, w którym z kwoty uchwalonych dla całego państwa na koleje lokalne 44,373.000 kor., przypada na Galicyę kwota 12,500.000 kor. czyli więcej aniżeli $\frac{1}{4}$ część a więc przyznać trzeba nieco więcej, aniżeli wedle klucza ogólnego na nasby wypadało.

Ale to jest właśnie dowodem, że jeżeli Koło polskie zechce przeprowadzić jaki postulat krajowy, to go z pewnością przeprowadzi.

Zwłaszcza ostatnia sesya parlamentarna dała liczne tego dowody, jak sprawa kolei lokalnych, sprawa upaństwowienia kolei północnej, sprawa reformy wyborczej, w której Koło polskie potrafiło zabezpieczyć interesa narodowe właśnie tylko przez bezwarunkowe domaganie się wypełnienia swoich postulatów.

Proszę Panów wziąć na uwagę ogromne zaniedbanie tych trzech powiatów: jasielskiego, pilzneńskiego i ropczyckiego na korzyść południowej części powiatu jasielskiego i gorlickiego! Kolej Jasło-Dębica będzie się rentować, a mimo to nie buduje się jej, podczas gdy kolej Konieczna-Jasło jest tylko protekcyjną koleją, a mimo to będzie się ją budować i to w najbliższej przyszłości.

Jest to publiczną tajemnicą, że kolej Jasło-Konieczna jest osobistą zasługą ks. Pastora, który potrafił wykołatać, że rząd zamiast pierwotnie proponowanej kwoty 270.000 K. przeznaczonej na zbadanie trasy, zgodził się na wniosek komisji kolejowej, że ta kolej do r. 1909 musi być zbudowana kosztem 7,200000 K. z funduszów państwowych.

Żałuję, że powiaty pilzneński i ropczycki nie miały takich orędowników, którzyby umieli w ten sposób potrzeby tych powiatów zabezpieczyć i dlatego kolej Jasło-Dębica niestety utknęła.

Wprawdzie tłómaczą nam, że kolej Jasło-Dębica będzie naturalną konsekwencją i dalszym ciągiem kolei z Koniecznej do Jasła, jednak ja obawiam się, że tak nie będzie. Boć ten sam wzgląd, który wtedy zaważył, że wybudowano kolej z Jasła do Rzeszowa, może i teraz zaważyć u rządu centralnego, który może powiedzieć: mamy już połączenie z Jasła dalej na północ do dawnej kolei Karola Ludwika, a zatem tej już kolei nie potrzebujemy.

Że ta kolej jest strategiczną, to według mego zdania nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Wprawdzie nie jest rzeczą Wysokiego Sejmu starać się o budowę kolei strategicznych, boć od tego są inne czynniki powołane, ale ja pozwolę sobie wyrazić ubolewanie, że rząd uważa tę kolej jako nie strategiczną z powodu zmienionych stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Mnie się zdaje, że te stosunki są przemijające i bardzo żałować należy, że rząd więcej zwraca uwagi na południe niż na północ. Ja przypuszczam, że przyjdzie chwila, kiedy ta kolej może być bardzo potrzebna, a rząd austriacki względnie rząd wspólny nie powinien tego przeczyć!

Obawiam się bowiem, że Rosya wyrzucona z dalekiego wschodu, będzie się bardzo interesowała bliskim wschodem i będzie robić na Balkanie takie trudności, że konieczną będzie rzeczą stworzenie takiej sieci kolejowej, któraby pozwoliła naszą armię jak najrychlej skoncentrować na północy. Zresztą racjonalna polityka austro-węgierska powinna dążyć do okupacji Królestwa Polskiego i zabezpieczyć się raz na zawsze przeciw Rosyi i wzmacniając równocześnie w ten sposób stanowisko swe wobec Niemiec.

Lecz jak powiedziałem, nie jest rzeczą Wysokiego Sejmu zwracać uwagę na te stosunki, to byłoby rzeczą Koła polskiego i delegacji wspólnych. Ja muszę zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na to, że kolej Jasło-Dębica ma bardzo wielkie znaczenie ekonomiczne. Inaczej bowiem Wysoki Sejm nie byłby się zajął tą koleją i nie byłby wzywał rządu do jej wybudowania kosztem państwa.

Kolej ta miałaby przerzynać okolice żyzne nad Wisłoką, okolice w których powstają liczne zakłady przemysłowe jak cegielnie, fabryki dachówek, jak w Bierzdzieży, w Strzegocicach, młyny parowe w Kamienicy, nadzwyczaj bogate i ładne kamieniołomy w Jaworzu, Kamienicy, Gorajowicach, Szostowy i t. d., obfita ilość szutru w korycie rzeki Wisłoki, liczne płody ziemi, dużo zwierząt domowych.

Jest tedy bogaty materiał do wywozu projektowaną koleją. W okolicy tej powstawałoby mnóstwo innych zakładów przemysłowych, gdyby kopalnie węgla w Grudnej mogły się ogromnie rozwinąć. Do tego potrzeba jednak odpowiedniej komunikacji w szczególności projektowanej kolei.

Ponieważ budowa kolei z Koniecznej do Jasła jest już postanowiona, przeto kolej ta będzie jej dalszem przedłużeniem i może stanowić najbliższe połączenie całego południa z Morzem północnym, gdyż przez Nadbrzezie może prowadzić do portów północnych a wskutek tego może mieć bardzo ważne znaczenie światowe.

Koszta zaś tej kolei są bardzo minimalne, bo ma ledwie 45 kilometrów długości; kosztować będzie $4\frac{1}{2}$ miliona koron.

A takiej ofiary może kraj, mogą te powiaty, o których mówiłem, żądać od państwa zwłaszcza, że chodzi tu o komunikację światową.

Dlatego gorąco polecam Wysokiej Izbie mój wniosek a pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej.

(*Brawa*).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla o uchwalenie dla miast Brzeżany, Buczacz, Gorlice, Jaworów i Wadowice dotacyi z opłat szynkarskich i konsumcyjnych. (**All. 94**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Schätzel.

P. Schätzel. Wysoki Sejmie!

Przy sposobności zapewnienia dochodów krajowych z opłat szynkarskich i konsumcyjnych od piwa załatwił Wysoki Sejm sprawę koniecznej sanacji finansów 37 miast, które miały prawo propinacyi.

Z niezwykłą jednomyślnością uznano podówczas te trudności finansowe, z jakimi mają te miasta do walczenia, uznano ważne zadania kulturalne, jakie te miasta w kraju spełniają, i dla ułatwienia w pokonywaniu tych trudności, z jakimi te miasta mają do czynienia, uchwalono dla tych miast dotacje w wysokości 2,250.000 K od roku 1911 począwszy.

Przy załatwieniu jednak owej sanacji miast wybitniejszych w kraju pominięto 5 miast a mianowicie: Brzeżany, Buczacz, Gorlice, Jaworów i Wadowice dla tej przyczyny, że podówczas sprawa jeszcze nie stała jasną, w jakim stosunku budżety tych miast zostawały do dochodów z praw propinacyjnych i w jakich wogóle stosunkach miasta te zostają.

Jednakże nie spuszczać z oka interesu tych miast uchwalono podówczas polecenie do Wydziału krajowego, aby stan tych miast w owym kierunku zba-

dał i aby przyszedł do Sejmu z odpowiednim wnioskiem.

Dziś sprawa ta jest już dojrzałą, trudności, z jakimi mieliśmy do czynienia wówczas, dziś zostały usunięte, a zwłoka dziś nie jest dla tych miast objętą.

Dziś należy bezwzględnie przystąpić do załatwienia merytorycznego uchwały z r. 1905, bo miasta te muszą dziś wiedzieć, w jaki sposób mają w tym krótkim czasie swoje stosunki finansowe ułożyć.

Jak poważną, jak żywotną jest ta sprawa dla tych miast, wynika choćby z tej krótkiej uwagi, że np. Brzeżany od roku 1842 prawie połowę swego budżetu opierały na dochodach z prawa propinacyi, na tych dochodach opierała się dotychczas cała gospodarka miejska, na podstawie tych dochodów poczyniono zobowiązania na cały szereg lat późniejszych, tak że staje się ta sprawa kwestyą dla miast ze wszechmiar żywotną.

Dlatego jak najgoręcej upraszam, aby Wysoki Sejm jak najrychlej jeszcze w bieżącej kadencji przystąpił do zbadania i załatwienia sprawy dotacyi dla tych 5 miast.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

(*Brawa*).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego w sprawie zmiany ustawy o języku wykładowym w szkołach średnich. (**Al. 95**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato!

Moje wnesenie dotyka odnoho z najbilsze boluczich pytań miżnarodnych widnosyn naszoho kraju, a riwnoczesno najbilszoi anomalii, jaka w konstytucyjnij derżawi dast' sia podumaty.

Zakon z 22. czerwnia 1867 a imenno postanowy art. 5. i 7. ta ne łysz wopijocza naruha nad prawany ruskoho naroda, ałe peredowsim strasznyj wyłom w konstytucyi i w prohołoszenij neju za-

sadi riwnoprawnosty wsich horożan derżawy. Se wyimkowyj zakon w cilim znaczeniu toho słowa, a sia wyjemkowist' ne maje za soboju nijakoi racyi, nijakoho etycznoho wyprawdania, — odynokoj racyjeju jeho je syła polityczna odnoho narodu i panowanie w imia sei syły nad druhym narodom.

Howorju o tim zakoni, jako wyjemkowym i o jako zakoni w zahali dlatoho, bo win faktyczno u nas pryminiajes, faktyczno istnuje.

Z prawnoho stanowyska odnak toj zakon dawno wże znesenyj, otže prawno neistnuje; jeho preminenie musyt uważatyś jako proste nadużytie sankcjonujece stan bezprawnyj, istnyjuczuj per nefas.

Zakon nosyt datu z 22. czerwnia 1867, odnak wydanyj wże po nim osnovnyj zakon derżawnyj z 21. hrudnia 1867 cz. 142, kotryj wwoodyt w art. 19. pownu riwnoprawnist' naszu na poły szkilnyctwa i ne daje nijakomu narodowy supremacyi nad druhym, ne dopuskaje nijakoi wyimky.

Kołyby wyimkowyj zakon, jakim je zakon z 22. czerwnia 1867, buw wydanyj hałyckym sojmom po zakoni z 22. hrudnia 1867 i oderżaw sankcyju, to my skazałyby, szczo majemo do diła z zakonom protywkonstytucyjnym, nesprawedlywym, odnak wse taki z zakonom; odnak suprotwy faktu, szczo sej zakon wydanyj pered zakonom osnovanym 22. hrudnia 1877, szczo dotykaje toho samoho predmetu, musymo stojaty na stanowysku, szczo majemo do diła z zakonom znesenym neistnujuczym, neważnym, kotroho pidderżowanie w praktyci syłoju politycznoju korystajuczoi z neho narodnosty świdczyt chyba pro ciłkowyte pomiszanie prawnych poniat, pro ciłkowytyj zanepad pocutia prawa.

A sia anomalia tym bilsza, tym strasznijsza, szczo seju bezzakonnostyju normujut sia widnośyny i sprawy dla koźdoho naroda najwaźnijszi, sprawy i widnośyny serednoho szkilnyctwa.

Seredne szkilnyctwo, se konieczne usliwie do wyprodukowania inteligencyi, kotra znow riszaje o postupi, rozwytku i kulturi naroda.

Koźdyj narid Austriji maje seju dorohu otwertu i zabezpeczeniu, oden łysz ruskij narid w Hałyczyni nemow na hłum widdanyj na tim poły pid samowolu tych,

którym jak raz zależy na tym, szcoby jeho rozwij spynty.

Koždemu narodowy w Austrii otwerta možnist separnyctwa na poły kultur- nim, možnist probowania swoich sył i mirenja tych sył z syłamy protywnyka, — ruskomu narodowy widnymaje zakon z 22. czerwnia 1867 seju možnist cilkow- wyto, win zakowuje ruskyj narid w pu- ty tiazkoi zawysymosty wid protywnyka, — koły protywnykowy daje riwnoczasno najswobidnijszu ruku; — w procesi dwoch narodiw zakon sej widdaje prawo wyro- kowania — z hory odnij zi sporiacznych storin.

I czujemy widtak tam, de riszajut sia pytania najwazniejszych politycznych praw, zamity, szczo nam ne nalezyt sia riwnopravnist, bo my nyzsi kulturoju, bo u nas mensze inteligentnych trużen- nykiw w riżnorodnych napriamach i men- sze rezultatiw ich trudiw, a jak raz pry- czynoju seho je ti okowy nalozeni naszo- mu rozwytkowy, naszij produkcyi, inteli- gencyi, jaki nalozyw na nas zakon z 22. czerwnia 1867. Odno i druhe stoit do se- be w widnoszeniu pryczyny i naslidku — i w odnych rukach lezyt: „ne daty usunuty pryczyny i wykorzystaty jei re- zultat!“

Wid 40 rokiw tiazyt na nas sej za- kon wyjemkowyj tiazkim kamenem.

Rik riczno pozyskuje polska narod- nist szczo raz nowi naukowi zawedenia w najwyhinijszych uslowiach tak w za- chidnij jak i schidnij czasty kraju pry- mineni zowsim do jeji potreb, jak prym. w Nowim Torzi specyjarno dla ditej se- lańskich — i rik riczno polska suspilnist skriplaje desiatkami tysiacziw mołodych inteligentnych sył, pidnosiacznych kultur- nyj prostir nacyi. I vse te diješ bez za- chodiw, bez borby, bez żertw.

A tymczasom my boremoš ciłymy rokamy, ciłymy perjodamy legiślacyjnymy seho sojmu o odnu rusku szkołu i maje- mo ich raptom za 40 lit — až 5 (nepow- nych) na 3,074.449 Rusyniw — i 5.484 ruskoji mołodziży w szkołach sereдных Hałyczyny, znaczyt, odna sereдна szkoła na 614.889 Rusyniw, koły tymczasom 3,988.702 Pelakiw majut 53 sereдных szkil polskich, abo odna sereдна szkoła prypadaje na 75.256 Polakiw, znaczyt, szczo Polaky je majze desiat raziw na tim poły lipsze sytuowani, jak Rusyny. Ale mihby chto skazaty, szczo ne nalezyt braty za osnovu zahalnoho czysła ludno- sty a lysze czysło szkilnoi mołodziży.

Se peredwsim ne maje racyi, bo czy- slo szkilnoji mołodziży zmahaješ w miru seho, jak daješ sposobu tij mołodziży u- czaszczaty do szkoły; se baczymo na pol- skich gimnazyach zachidnoji Hałyczyny — jak Rjasziw, Nowyj Torh; se baczymo na ruskich gimnazjach, szczo imenno se- laństwo ciłymy masamy posyłaje do nowo založenych prystupnych sere- dnych szkil swoji ditiw, jaki persze, doki dotycnych zawedeń ne buło, zowsim do tych szkil ne chodyły; otže ti zawedenia zbilszajut czysło mołodziży, i koły nuni czysło polskoji mołodziży znaczo bilsze, to pryczynoju seho imenno wełyke czysło szczo raz zasnowuwanych polskich szkil sereдных.

Odnak i nezawysymo wid toho, koły woźmemo czysło szkilnoji mołodziży, to pobaczymo, szczo ruskoji mołodziży je 54.804, polskoji z żydiwskoju razem 23.341 — znaczyt, szczo odna ruska szkoła prypa- paje na 1.097 uczenykiw, odna polska na 440 uczenykiw. Do takych naslidkiw doprowadyw nas wyimkowyj zakon i ne- chaj ne bude nikomu dywnym, szczo my wseju syłoju bażajemo jeho uchylity, szczo usia suspilnist sprawu seho zakona stawyt nuni na wistrju mecza, i szczo pid oklykom znesenia jeho musyt ity i bude ity bezustanno borba nasza i polityka nasza!

Se żadanie, kotroho nichto nuni w nas ne prydawyt, ne osłabyt, żadanie kardynalne, widczute wseju suspilnostyju tak hłuboko, jak hłuboko ponyżajuczym je połozenie, w jake nacyu naszu stawyt zakon z 22. czerwnia 1867, i dlatoho se wnesenie ne bude nikoły schodyty z dne- wnoho porjadku sojmu, bude wono naszoju postijnoju rubrykoju — až do uspichu.

A koły komu zdaje sia, szczo se ża- danie pidpysane neczysłennymy pidpy- samy ruskych posliw, možna ignoruwaty, szczo možna nad nym perejty do dnewno- ho porjadku, to nechaj poczyslyt sia z tym, szczo poza seju syłoju miliony šwidomoho ruskoho naroda klyczut: procz z ponyže- niem, procz z wyjemkowym zakonom!

Pid zhladom formalnym proszu o wi- disłanije seho wnesenia do szkilnoji ko- misyji.

Marszałek. Czy żąda kto głosu w sprawie formalnej? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tem, by wniosek p. Oleśnickiego ode- słać do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. ks. Mazikiewicza o założenie gimnazjum w Rawie ruskiej. (Al. 96.).

W sprawie uzasadnienia wniosku głos ma p. ks. Mazikiewicz.

P. ks. **Mazikiewicz**. Zważywszy, szczo w powiti rawskim, czyslaczym 74 hromad, z tych 68 hromod selańskich, a 6 mist i mistoczok — ne ma do toho czasu żadnoji szkoły serednoji,

zważywszy, szczo z toho powitu zwyż 400 uczennikiw chodyt do szkil gymnazjalnych, perewažno do Lwowa i Peremyszla,

zważywszy, szczo w szkołach gymnazjalnych u Lwowi i Peremyszli powstał wididły riwnoriadni jak raz naślidkom napływu uczennikiw z rawskoho powita,

zważywszy wreszti, szczo miscewi czynniki — jak rada mista Rawy, rada powitowa i poodynaki hromady selański swoimy uchwałamy rado pryczyniajut sia do poniesenia duże znacznych żertw hroszewych, łysze w tym ciły, szczo by možna uzyskaty ustanowlenie gymnazji w Rawi Ruskiej; stawlaju wnesenie:

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty:

„Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczo by przystupyło do założenia gymnazji w Rawi Ruskiej.

Pid wzhladom formalnym proszu o widisłanie toho wnesenia do komisji szkilnoji.

Marszałek. Czy żada kto głosu w sprawie formalnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest zatem, by wniosek p. ks. Mazikiewicza odesłać do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następny punkt porządku dzienngo, a mianowicie: Pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego o zrównanie płac nauczycieli ludowych z płacami trzech najniższych rang urzędników państwowych, usuwam na życzenie wnioskodawcy.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dzienngo: Pierwsze czytanie wniosku p. Skołyszewskiego o utworzenie nowej gminy administracyjnej z rozparcelowanych gruntów obszarów dworskich Koniów i Towarnia. (Al. 97.).

Głos ma celem uzasadnienia wniosku p. Skołyszewski.

P. **Skołyszewski**. Wysoki Sejmie!

W powiecie starsamborskim zostały między chłopów polskich rozparcelowane dwa obszary dworskie: Towarnia i Koniów. Z przestrzeni wynoszącej około 600 morgów utworzonych zostało 91 żywochnych gospodarstw włościańskich, mających przestrzeni od 5 — 40 morgów. W czasie akcyi prowadzono ją w ten sposób, że kontrakty były spisowywane z żądaniem przeniesienia nowo utworzonych parcel katastralnych do związku gminnego.

Ponieważ te gminy mają przeważającą większość ruską, a teraz między nowo utworzoną osadą a temi gminami dość znaczne przeciwieństwa interesów się wytworzyły, ponieważ osady te postarały się o ufundowanie polskiej szkoły, która teraz pod miejscową Radę szkolną należy, przezco ci ludzie są na wielkie szykany od miejscowych czynników narażeni, przeto jedyną drogą, któraby te przeciwności i te niedogodności dla tej nowo utworzonej kolonii usunąć mogła, jest stworzenie nowej odrębnej jednostki administracyjnej, stworzenie nowej gminy.

Ponieważ szkoła polska dla tamtejszej dziatwy, której jest około setki założoną została pod wezwaniem królowej Jadwigi, dlatego też gmina ta, a właściwie koloniści, którzy proszą o utworzenie nowej gminy, proszą o to, aby gminę tę nazwać Jagienką na część królowej polskiej Jadwigi. Zdaje mi się, że większego udowodnienia ten wniosek nie potrzebuje.

Ten wniosek sam dla siebie stanowi pod pewnym stopniem dowód, to z niczyją szkodą ani krzywdą się nie stanie, bo przedtem czy tak czy owak grunta do kolonistów należące tworzyły zupełnie odmienną administracyjną całość, a obecnie stanowiąc będą zupełnie nową gminę, która będzie zupełnie dla siebie ponosić ciężary i sama mieć z tych ciężarów płynące korzyści.

Umotywowawszy w ten sposób mój wniosek, proszę o odesłanie jego do komisji gminnej.

(Brawa).

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowa-

nia. Kto się z tem zgadza, aby wniosek p. Skołyśzewskiego był odesłany do komisji gminnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji wodnej o wniosku nagłym p. Oleśnickiego w sprawie regulacji rzeki Stryja i zabezpieczenia od powodzi.

Sprawozdawca poseł Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (*czyta*).

Sprawozdanie

komisji wodnej z wniosku naglącego posła Oleśnickiego, w sprawie zabezpieczenia gminy Hurnie i miasta Stryja przed zalewem.

W rozprawach komisyjnych nad rzezonym wnioskiem, podniósł wnioskodawca, że przy regulacji rzeki Stryja, wytworzył się stan rzeczy, który grozi zalewem nadbrzeżnym gminom, a mianowicie gminie Hurnie i miastu Stryjowi:

„Przy wykonaniu przekopu przy kilometrze 53., który jest prowadzony lewą stroną prawie przy samym gościńcu państwowym Stryj-Skole, nie zabezpieczono należycie lewego brzegu przekopu, wskutek czego przekop wykonany na pochyłości szutrowej świeżo powstałej, nie mógł wytrzymać wielkiej masy wody wpuszczonej do niego z wielkim spadem i woda ta rozerwała wierzch łuku a zabrawszy i zniszczywszy już przed rokiem część gościńca, na przestrzeni około 500 metrów, już w zeszłym roku załaza była część gminy Hurnie, a mianowicie ogrody w pobliżu domów. W obecnej chwili sytuacja stała się jeszcze więcej groźną. Wielkie masy śniegu i lodu wytworzą przy pierwszym roztopie taką ilość wody, że mając przerwana i już gotową drogę, woda ta zaleje i zniszczy wieś Hurnie.“

„Podobne niebezpieczeństwo grozi także samemu miastu Stryjowi. Pod samym miastem zamuliła zeszłoroczna powódź kanał wykopany pod nowe koryto i zasypała go szutrem, wskutek czego utworzył się zator, na którym osadziły się kry i wysokie góry śniegu, położone znacznie wyżej od miasta tak, że przy roztopie grozi niebezpieczeństwo zalewu w wysokim stopniu miastu Stryjowi.“

Wyjaśnienia dane przez przedstawiciela c. k. Rządu J. W. Pana starszego

Radcę budownictwa Ingardena, ograniczyły obawy do wymiarów znacznie mniejszych. J. W. Pan starszy Radca budownictwa Ingarden, przedstawił w komisji stan rzeczy w następujący sposób:

„W km. 54. Stryja pod Hurniem, leży gościniec państwowy tuż nad brzegiem Stryja i był od szeregu lat zagrożony. W celu zabezpieczenia tego gościńca wykonywała administracja państwa z funduszu drogowego lokalne budowle ochronne, które wobec nadzwyczajnego zdziczenia rzeki w tem miejscu odnosiły tylko chwilowy skutek. Wobec tego postanowiło c. k. Namiestnictwo, wykonać na podstawie ustawy z dnia 18. września 1901. Dz. u. kr. Nr. 103. systematyczną regulację Stryja pod Dołhołuką-Hurniem od km. 52 do 54-7. w celu stałego zabezpieczenia zagrożonego gościńca rządowego i przedłożyła komisji regulacji rzek na posiedzeniu z czerwca r. 1904. dotyczący szczegółowy projekt i kosztorys opiewający na 240.000 K., który uzyskał aprobatę komisji.“

„Na podstawie tej uchwały komisji zabezpieczono bezzwłocznie dostawę materiałów faszynowych, i zamierzono rozpocząć roboty w jesieni r. 1904.“

„Tymczasem wbrew oczekiwaniu nie można było robót tych rozpocząć, jak w ogóle na całym Stryju, z powodu oporu stron interesowanych, wywołanego obawą o własność odsypisk.“

„Dopiero w sierpniu r. 1905. zdołano ze stronami interesowanymi na przestrzeni Dołhołuka-Hurnie, zawrzeć w c. k. Namiestnictwie ugode, aby wykonanie tych pilnych robót, dalej nie wstrzymywać, co by musiało w razie rekursów dalszych koniecznie nastąpić, gdyż gościniec w mowie będący był coraz bardziej zagrożony.“

„Po zawarciu ugody rozpoczęto wreszcie roboty w jesieni r. 1905., straciwszy cały rok, i prowadzono je bez przerwy, postępując systematycznie z biegiem wody, aż do grudnia roku 1906., o ile zima, wysokie wody i postęp dostawy materiałów faszynowych temu nie przeszkadzały. Nāprzeciw zagrożonego gościńca miał być wykonany krótki przekop przez pastwisko na prawym brzegu, w celu złagodzenia bardzo ostrego zakrętu rzucającego wodę Stryja prawie pod kątem prostym wprost na zagrożone miejsce gościńca. Grunt pod ten przekop potrzebny, przechodzący przez pastwisko nisko położone i przez szutrowisko, zdo-

łano nabyć dopiero na wiosnę r. 1906. Tymczasem podczas pochodu lodów w marcu r. 1906. uległ gościniec w rzezonem miejscu częściowemu zerwaniu na długości około 80 m., w skutek czego c. k. Namiestnictwo zarządziło bezzwłoczne wykonanie dodatkowej tamy, równoległej wzdłuż brzegu zagrożonego gościńca, aby dalsze jego zerwanie powstrzymać.“

„Wysokie stany wody wiosennej umożliwiły rozpoczęcie tej budowy dopiero w maju, podczas gdy wykonanie przepępu rozpoczęło zaraz po objęciu gruntu w posiadanie. Tymczasem już w pierwszych dniach czerwca 1906. powstała na Stryju jak i na wszystkich innych rzekach, nadzwyczajna powódź 2-10 m. nad stan normalny, która gościniec w oznaczonym miejscu całkiem zerwała na długości około 180 m. W lipcu (w pierwszych dniach) nastąpiła druga powódź taka sama, która wyrwę gościńca przedłużyła do 260 m. i zerwała część gruntów włościańskich za gościńcem położonych. Bardzo często powtarzające się wysokie stany wody na Stryju, wstrzymywały wykonywanie niskich budowli regulacyjnych, a z początkiem września 1906. pojawiła się trzecia powódź na Stryju, chociaż mniejsza, niż poprzednie.“

„Mimo tych wszystkich elementarnych przeszkód i powolnej dostawy materiałów przez przedsiębiorcę postępowały roboty regulacyjne dalej, przepęk wykonano, a gdy się w znacznej części zrealizował, wykonano obustronne jego zabezpieczenie w trasie normalnej. Do gru-1906 wykonano wogóle budowle obustronne regulacyjne na długości przeszło 1½ km tak, że prąd wody został odwrócony w znacznej części od wyrwy gościńcowej. Wykonano również całą tamę równoległą wzdłuż stopy odbudować się mającego gościńca. Gdy atoli na wyrwie między brzegiem a tamą ostatnią zamierzono wykonać 2 poprzeczki i obitkę brzegu na zerwanej przestrzeni brzegu w celu powstrzymania dalszej jego deformacji i w celu umożliwić wykonania nasypu gościńcowego, stawili właściciele gruntów nadbrzeżnych ślanowczy opór z obawy, że fundusz regulacji zabierze im zerwane grunta między gościńcem i brzegiem zerwanym, a roznamietnieni nie dopuścili aż do końca listopada 1906 do żadnej w tem miejscu roboty mimo zawartej ze stronami co do własności odpisyk zgody“.

Starszy Radca namiestnictwa p. Ingarden musiał w tej sprawie osobiście

interweniować na miejscu 3. grudnia. wszelkie perswazyje i odwoływanie się na ugodę były jednak daremne i dopiero zagrożenie interwencji c. k. Starostwa z żaudarmeryą sprawiło, że włościanie na wykonanie robót zezwolili. Roboty dotyczące rozpoczęto natychmiast, wykonano też część ich, tymczasem nastąpiły w pierwszej połowie grudnia 1906 silne mrozy i śniegi, które dalszą robotę faszynową uniemożliwiły. Z powodu tych silnych mrozów wstrzymano roboty w pierwszej połowie grudnia, podczas gdy w normalnych latach wykonuje się roboty faszynowe zwykle do końca grudnia. Nadto z powodu braku materiałów, z których dostawą zalega przedsiębiorstwo w ilości około 5.000 m³ nie zdołało wykonać budowli regulacyjnych dalszych poniżej przepępu, któreby zabezpieczały grunta włościańskie Hurnia na lewym brzegu między gościńcem a lewym brzegiem Stryja. Mimo to są jednak grunta te teraz mniej na zerwanie narażone niż to przed wykonaniem regulacyjnych robót powyżej miało miejsce.

„Co do niebezpieczeństwa powodzi podczas przyszłego zejścia lodów zaznaczam, że według raportu kierownika budowy, który wraz z komisją wyznaczoną przez c. k. Starostwo w Stryju w ostatnich dniach stan rzeczy na miejscu zbadał, nie ma na Stryju w tem miejscu zatoru. Jeżeli więc wielkie śniegi leżące w górach będą w r. b. jak zawsze dotąd tajały powoli, niema pod Hurniem niebezpieczeństwa zalewu, zwłaszcza, że zerwany gościniec leżący prawie w poziomie sąsiedniego gruntu i tak nie chronił gminy przed większym zalewem“.

„Co do robót regulacyjnych na Stryju pod Stryjem zaznaczam, że projekt szczegółowy obejmujący przestrzeń km 41 do 35 poniżej jazu w Dulibach do mostu kolejowego Stryj-Chodorów a na 573.000 K obliczony, zatwierdziła komisya regulacji rzek w czerwcu 1904. Roboty można było jednak również, z powodów podanych już wyżej, rozpocząć dopiero w jesieni w r. 1905. Do końca grudnia 1906 wykonano tych robót od góry począwszy na długości około 2.400 m z obydwu brzegów w tem dwa krótkie przepępy przez niskie szutrowiska poniżej mostu kolejowego Stryj-Stanisławów pod Bratkowcami i Wierczanami. Przepępy te są w znacznej części zrealizowane i częściowo zbudowane. Oprócz tego wykonano kilkanaście budowli projektem objętych w dol-

nej części projektu w celu powstrzymania dalszej deformacji brzegów“.

„Pod Stryjem niema również dotąd zatoru. Jeżeli więc lody odpłyną normalnie, niema również niebezpieczeństwa zalewu z powodu wykonanych budowli regulacyjnych zwłaszcza, że wszystkie te budowle są niskie tak, że je każda cokolwiek wyższa woda przelewa, one więc odpływowi wód wysokich i lodów we właściwym dziękim korycie żadnej przeszkody nie stawiają“.

„Gdyby atoli wbrew oczekiwaniu i dotychczasowemu doświadczeniu, które poucza, że śniegi w naszym kraju topnieją powoli, wskutek czego na rzekach naszych nie pojawiały się dotąd powodzie wiosenne, śniegowe, nagromadzone wskutek ostrej zimy wielkie masy śniegów w górach zaczęły gwałtownie i szybko tajać, mogłyby się pojawić na rzekach naszych bardzo wysokie stany wody grożące zalewami, jednak niebezpieczeństwo będzie jednakowe na wszystkich rzekach i nie będzie ono groźniejsze pod Hurniem lub Stryjem niż gdzieindziej“.

„W obecnej porze roku a zwłaszcza wobec ciągłych mrozów i wielkich śniegów żadnych większych robót wykonywać nie można, co najwyżej będzie można ewentualnie tworzące się zatory lodowe rozsądzać przy pomocy c. k. picarierów. C. k. Namiestnicwo śledzi też bacznie ewentualnie powstające zatory, których dotąd utworzyło się dwa na Sanie pod Trepczą i pod Ruską wsią, wydało też odpowiednie zarządzenia, by je z nadzieją odwilży wrazie potrzeby rozsądzić.“

„Podobnie postępuje c. k. Namiestnictwo w każdym takim wypadku i wydaje zarządzenia w drodze telegraficznej“. Chociaż według dotychczasowych raportów pod Hurniem i Stryjem niema niebezpieczeństwa, udasię JW. starszy Radca budownictwa Ingarden w najbliższych dniach osobiście na miejsce w celu zbadania istotnego stanu rzeczy i wyda odpowiednie zarządzenia o ile one okażą się potrzebne i w obecnej porze roku wykonalne.

Odbudowanie zerwanego gościńca zarządzi c. k. Namiestnictwo na wiosnę zaraz po opadnięciu wód wiosennych.

Nad powyższem oświadczeniem JW. Pana starszego Rady budownictwa Ingardena wywiązała się rozprawa.

Wnioskodawca zaznaczył z naciskiem, że nie podnosił żadnych zarzutów przeciwko zarządzeniom władz, które dotychczas obowiązek swój wypełniły, jeden z mówców podniósł, że naprawę przerwanego na wiosnę r. 1906 gościńca należało wykończyć przed początkiem zimy.

Wnioskodawca stwierdził, że przerwa gościńca, jakkolwiek niezbyt wysoko wznoszącego się ponad powierzchnię wody wpływa zawsze niekorzystnie na bezpieczeństwo gminy Hurnie. Komisya przyszła też do przekonania, że jakkolwiek niebezpieczeństwo nie jest wcale tak wielkiem, jak się tego obawiano, ani też nie jest wcale doraźnem, w obec zaniepokojenia ludności i nieobliczalnego działania sił elementarnych czujność władz jest pożądaną a ponowne zbadanie rzeczy w obecnej fazie, do którego przedstawiciel Rządu okazał się gotowym, jest wskazanem.

Na tych podstawach przedkłada komisya Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby najspieszniej przedsięwziął zarządzenia i środki ochronne dla zabezpieczenia gminy Hurnie i miasta Stryja przed zalewem i zniszczeniem a równocześnie spowodował we właściwym czasie jak najspieszniejszą rekonstrukcyę przerwanego już od roku gościńca Stryj-Skole“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Kosów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński** (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Kosów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna w Kosowie na posiedzeniu dnia 2. listopada 1904. postanowiła zaprowadzić opłaty gminie na lat dziesięć od niżej wymienionych napojów według następującej taryfy:

1) od jednego litra spirytusu na 100 stopni alkoholu 20 h.

2) od jednego litra rumu, araku, rozolisu, likieru, śliwownicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 11 hal.

3) od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 2 kor.

4) od jednego litra miodu po 10 hal.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszona a przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Reskryptem z dnia 29. grudnia 1905. r l. 112469 wydanem w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem zezwolił Wydział krajowy po myśli postanowień §. 96. ust. gm. z 3. lipca 1896. dz. u. kr. Nr. 51. na wcielenie gminy Monastersko do gminy Kosów, a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pismem z dnia 13. kwietnia 1906 l. 42.736 rozwiązało Rady gminne w Kosowie i Monastersku, a kierownictwo spraw gminnych w Kosowie w jego nowych granicach poruciło tymczasowemu zarządowi.

Rada przyboczna tego zarządu na posiedzeniu dnia 30. sierpnia 1906 postanowiła, ażeby wymienione w uchwale Rady gminnej w Kosowie, z dnia 2. listopada 1904, opłaty gminne rozszerzyć także na przyłączoną do gminy Kosowa gminę Monastersko.

Uchwała ta Zarządu została w gminie należycie ogłoszona, a przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Reprezentacja powiatowa w Kosowie zaopiniowała prośbę gminy przychylnie.

Potrzebę rzeczonych opłat uzasadnia gmina w relacji swej z dnia 15. września 1906 r. l. 2746 niekorzystnym stanem majątkowym gminy, dochody jej bowiem opierają się tylko na dodatkach do podatków bezpośrednich i dodatkach konsumcyjnych od wina i mięsa, a nie wystarczają na pokrycie wszystkich potrzeb gminy.

Według budżetów z trzech lat ostatnich stan funduszów przedstawia się jak następuje:

A. Gmina Kosów.

W r. 1904 wynosiły wydatki na cele gminne 22.626 K. 01 hal.

dochody 19.462 K. 97 hal.
niedobór 3.163 K. 04 hal.

pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

Wydatki na cele szkolne wynosiły kwotę 8.758 K. 67 hal. na pokrycie których nałożono 136% dodatek do podatków bezpośrednich.

W r. 1905 wynosiły:
wydatki na cele gminne 12.639 K.
dochody 8.954 K.
niedobór 3.685 K.

pokryty 50 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

Wydatki zaś na cele szkolne wynosiły kwotę 8.256 K 40 hal., na pokrycie których nałożono 112½ proc. dodatek do podatków bezpośrednich, w gminie Kosów przypisanych, a wynoszących kwotę około 6.500 K.

W r. 1906 wynosiły:

wydatki na cele gminne 12.233 K 50 h.
dochody 8.683 K.
niedobór 3.550 K. 50 hal.

na pokrycie którego nałożono 50 proc. dodatek do podatków bezpośrednich.

Wydatki zaś szkolne wynoszące kwotę 4.365 K 89 hal. pokryto 61½ proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

B. Gmina Monastersko.

W r. 1904 wynosiły wydatki na cele gminne 4.033 K. 68 hal.

dochody 2.256 K. 04 hal.
niedobór 1.777 K. 04 hal.

pokryty 50 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

Wydatki na cele szkolne, wynosiły kwotę 1.912 K. 25 hal. na pokrycie których nałożono 54 proc. dodatek do podatków bezpośrednich.

W r. 1905 wynosiły wydatki na cele gminne 3.576 K. 63 hal.

dochody 1.974 K. 88 hal.
niedobór 1.601 K. 75 hal.

pokryty 43 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich w gminie Monastersko przypisanych, wynoszących kwotę około 3700 koron.

Wydatki zaś na cele szkolne wynosiły kwotę 3.094 K. 70 hal. na pokrycie których nałożono 83½ proc. dodatek do podatków bezpośrednich.

Na r. 1907 budżet gminy Kosów i wcielonej do niej gminy Monastersko wykazuje.

w wydatkach na cele gminne 15.701 kor. 91 hal.

w dochodach 10.282 K. 41 hal.
niedobór 5.419 K. 50 hal.

na pokrycie którego nałożono 50 proc. dodatku do podatków bezpośrednich w gminie Kosów i wcielonej do niej gminy Monastersko przypisanych a wynoszących kwotę około 10.800 K.

Wysokość wydatków szkolnych nie została jeszcze ustalona.

C. k. Dyrekcyja gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie w piśmie swem z dnia 1. stycznia 1907 r. L. 4048/06 oznajmiła, że wobec niepomyślnych stosunków majątkowych tak gminy miasta Kosowa jak i przyłączonej doń gminy Monastersko nie sprzeciwia się w zasadzie przyznaniu gminie prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu po koniec r. 1910 w wysokości proponowanej, z tem jednak zastrzeżeniem, by usunięto z projektowanej taryfy różnicę w wysokości opłaty od spirytusu i słodzonych napojów i dla tych dwóch napojów ustanowiono w taryfie opłatę w równej wysokości po 11 hal. od litra.

Zarazem uprasza c. k. Dyrekcyja galicyjskiego funduszu propinacyjnego, by prawo poboru tych opłat przyznano gminie tylko pod tym warunkiem, jeśli zgodnie z uchwałą rady przybocznej zarządu gminnego z dnia 28. listopada 1906 roku zabezpieczenie dochodu z prawa poboru opłat gminnych nie będzie mogło nastąpić inaczej, jak tylko w drodze zgodnego porozumienia z c. k. Dyrekcyją galicyjskiego funduszu propinacyjnego względnie z miejscowymi dzierżawcami prawa propinacji.

Wydział krajowy uznając potrzebę zezwolenia gminie Kosów wraz z wcieloną do niej gminą Monastersko na pobór proszonych opłat, zgodnie z wnioskiem c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie Kosów razem z wcieloną do niej gminą Monastersko na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji, postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Kosów razem z wcieloną do niej gminą Monastersko zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy do końca r. 1910 opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

1) Od jednego hektolitra alkoholu, którego stopień da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 11 kor.

2) Od jednego hektolitra rosolisu, likieru, rumu, araku, koniaku, ponczowej essencji i innych słodzonych napojów spirytusowych, których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 11 kor.

3) Od jednego hektolitra piwa po 2 kor.

4) Od jednego hektolitra miodu po 10 kor.

Art. II.

Do uiszczenia powyższych opłat obowiązani są wszyscy, którzy napoje w Art. I. poszczególnione dla konsumpcji miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na własny użytek czy też na sprzedaż.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina Kosów wraz z wcieloną do niej gminą Monastersko.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których

po myśli §. 6. ces. rozporządzenia z dnia 17. lipca 1899 r. dz. p.p Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Blizsze postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną z dzierżawą prawa propinacyi w Kosowie a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina uzyskać zgodne porozumienie się z c. k. Dyrekcją gal. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacyi w Kosowie.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Re-

prezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł **Wereszczyński** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego poseł **Wereszczyński** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 22. grudnia 1906. L. 4730 uzupełnionem relacją z 30. stycznia 1907 L. 362, przedłożył Wydział powiatowy w Wadowicach Wydziałowi krajowemu budżety funduszy powiatowych na r. 1907. — Budżety te uchwalone przez Radę powiatową na posiedzeniu dnia 22. grudnia 1906 wykazują:

I. W funduszu administracyjnym:

dochody własne 7.618 K 20 gr.
wydatki 47.605 K 20 gr.
niedobór 39.987 K.

na pokrycie którego uchwaliła Rada powiatowa nałożyć o 2 prc. wyżej aniżeli w roku 1906., to jest 18 prc. dodatek do podatków bezpośrednich, przypisanych w powiecie w kwocie 261.513 K, przyjmując jednak do obliczenia wydatność jednego grosza, uzyskanego z przecięcia z trzech lat ostatnich na 2.221 K 50 gr.

II. W funduszu dróg powiatowych:

dochody własne 1.928 K 54 gr.
wydatki 24.143 K 54 gr.
niedobór 22.215 K

który postanowiono pokryć 10 prc. dodatkiem do podatków bezpośrednich, zatem o 5 prc. wyżej aniżeli w r. 1906.

III. W funduszu powiatowym dróg gminnych.

dochody własne wraz z 10 prc. ustawowym dodatkiem do podatków bezpośrednich 43.384 K 10 gr.

wydatki 78.928 K 10 gr.
niedobór 35.544 K.

na pokrycie którego postanowiła Rada

powiatowa nałożyć jak na rok 1906 16 proc. dodatek do podatków bezpośrednich.

Uchwalone zatem przez Radę powiatową dodatki do podatków bezpośrednich na r. 1907 wynoszą łącznie 44 proc. obok 10 proc. ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Uchwała powyższa została należycie ogłoszona i przeciw niej nie wniesiono żadnego protestu.

Podwyższenie dodatków na fundusz administracyjny nastąpiło głównie z powodu zużycia w r. 1906 zapasu kasowego, wstawionego do budżetu powiatu na rok 1906 w kwocie 4.387 K, podwyższenie zaś dodatków w funduszu dróg powiatowych nastąpiło z powodu nowego wydatku na emeryturę dla inżyniera powiatowego w kwocie 3.450 K i wydatku nowego na drogi 2.221 K.

Uznając więc nałożenie wyższych dodatków powiatowych jako uzasadnione, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach zezwala się pobierać w r. 1907 na pokrycie niedoborów budżetowych r. 1907, dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich z wyłączeniem dodatku osobisto-dochodowego w wysokości 44 proc. obok 10 proc. ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Białej. (**Aleg. 98.**)

Sprawozdawca poseł Trzeciecki ma głos.

(Głosy: *Nieobecny*).

Marszałek. W zastępstwie p. Trzecieckiego ma głos jako sprawozdawca członek komisji sanitarnej p. **Federowicz**.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*szczytna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*czyta*).

1. Sejm uznaje potrzebę budowy nowego szpitala w Białej na 100 łóżek, oraz zabudowań ubocznych na innem odpowiedniejszym miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*czyta*).

1. Sejm uznaje potrzebę budowy nowego szpitala w Białej na 100 łóżek, oraz zabudowań ubocznych na innem odpowiedniejszym miejscu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*czyta*).

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji sanitarnej w sprawie budowy pawilonu izo-

lacyjnego, budynku gospodarskiego z lodownią i trupiarnią przy szpitalu powszechnego w Sanoku. (**Aleg. 99**).

Sprawozdawca poseł **Wurst** ma głos.

Sprawozdawca p. **Wurst** (*zaczyta sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Wurst** (*czyta*).

1. Sejm uznaje potrzebę budowy pawilonu izolacyjnego, budynku gospodarskiego z lodownią i trupiarnią, tudzież potrzebę zarządzenia odgrzybienia mieszkania Sióstr Miłosierdzia przy szpitalu powszechnym w Sanoku.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia kosztów tych budowli i adaptacji.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Wurst** (*czyta*):

1. Sejm uznaje potrzebę budowy pawilonu izolacyjnego, budynku gospodarskiego z lodownią i trupiarnią, tudzież potrzebę zarządzenia odgrzybienia mieszkania Sióstr Miłosierdzia przy szpitalu powszechnym w Sanoku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wurst** (*czyta*):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli i adaptacji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wnio-

sek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Porządek dzienny jest wyczerpany. Zawiadamiam, że komisja podatkowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Abrahamowicza, zastępcą p. Gołuchowskiego, sekretarzem p. Loewensteina.

Proszę o odczytanie wniosków interpelacyj.

Sekretarz p. **Mazikiewicz** (*czyta*):

Wnesenie.

Pidpysani wnosiat:

Wysokij Sojm zwołył' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Rrawytelstwo, szczob z dnem 1. weresnia 1907 otworyło okremu samostijnju gimnazyju z jazykom wykładowym ruskym w Bereżanach.

Wneskodatel
Olesnyckij w. r.

A. Szeptyckij, Korol, Mazykewycz, Effinowycz, Mohylnyckij, Hlidżuk, Jaworskyj, Huryk, Barakas, Kuryłowycz, Bohaczewskyj, Ostapczuk, Staruch, Ochrymowycz.

Wnesenie.

Pidpysani wnosiat:

Wysykyj Sojm zwołył' uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczob z dnem 1. weresnia 1907 otworyło okremu samostijnju gimnazyju z jazykom wykładowym ruskym w Stryju.

Wneskodatel
Olesnyckij w. r.

A. Szeptyckij, Korol, Mazykewycz, Effinowycz, Mohylnyckij, Hlidżuk, Jaworskyj, Huryk, Barabas, Kuryłowycz, Bohaczewskyj, Ostapczuk, Staruch, Ochrymowycz.

Wnesenie.

Pidpysani wnosiat':

Wysokij Sojm zwołył' uchwałyty:

Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczob jak najskorsze podiław potribni kroky

w cily rozszyrenia szpytala zahalnoho w Stryju czerez pobudowanie i urzadzenie pawylonu wenerycznoho, a to pry pomocy fondiow kraju, prawytelstwa i czynnykiw miscewych, analogiczno, jak se stalo pry szpytalach w Nadwirni i Kosowi.

Wneskodatel:
Olesnyckyj, w. r.

Mohylnyckyj, Korol, Kurylowycz, Hlidzuk, Bohaczewskij, Barabasz, Ochrymowycz, Mazykewycz, Ostapczuk, Staruch, I. Jaworskyj, Stapiński, Bojko, F. Wlodek.

Wnesok.

W mistoczku Chyrowi, powitu starosambirskoho sut' dwi szkoly czotyroklasowoji wyyszcho typu: muzeska i zinocza. Rada hromadska a z neju i wsi hromadiany starajut' sia wzé wid rjadu lit o peremynu tych szkil na piatyklasowi typu wyyszcho ta wsi ich starania zistajut' bez uspichu. Tymczasom za pereminoju takuju promawljajut' wsi potribni do toho dani i tak:

1. Hromada Chyriw wraz Posadoju chyriwskoju i Pańkowyczamy jako pryliczenymy do zwiazu szkilnoj i w Chyrowi czyslyt ponad 4.600 dusz. Kromi toho pry dwoch dwirciach zeliznyczych jest tut' ponad 100 rodyn sluzby zeliznyczoji, kotri zadlatoho, szczo szkoly chyriwski ne dajut' pidhotowlenia do szkil wyyszchych ani ne dajut' wstupu do zadnoj sluzby derzawnoj, musiat' swoji dity posylaty do szkil w Peremyszly. Czerez te odni sut' narazeni na welyki wydatky a dity znouw bidnijszych szczo izdiat' zeliznyceju szczodenno do szkoly, zwodiat sia na ninaszczczo.

2. Czyslo dityj w oboch szkołach wynosyt' nyny do 700 tak, szczo frekwencyja w 5 klasi a ewentualno i w 6 w powni jest zabezpeczena.

3. Sal szkilnych jest 10 i w nych pracuje 10 syl uczytelskich. Krim toho sut' jeszcze dwi obszyni kancelaryi szkilni, kotri w razi potreby mozna pereminyty na klasy. W proczim tut mozna duze lehkho wynajmyty tymczasowo potribni sali. Tak otze i z toji przyczyny ne zachodyt' zadna perepona.

Dlatoho pidpasani wnosiat' otsym:

Wysokij Sojm zwołyty uchwalyty reorganizacyju oboch czotyroklasowych

szkil wyyszcho typu w Chyrowi na piatyklasowi typu wyyszcho a poky szczo otworyty prowizorycznu piatu klasu pry teperysnyj muzeskiej czotyroklasowij szkoli wzé z rokom szkilnym 1907/8.

Lwiv, dnia 21. lutoho 1907.

Wneskodatel
O. Iwan Jaworskyj, w. r.

Olesnyckyj, Korol, Stapiński, Huryk, Mazykewycz, Effynowycz, Kurylowycz, F. Wlodek, Staruch, Bojko, Mohylnyckyj, Barabasz, Ostapczuk, Hlidzuk.

Wnesok.

Wysokij Sojm zwołyty riszyty:

Postanowlenia §. §. 4. i 7. zakona z 17. lutoho 1905 cz. 40. dn. z kr. zistajut' w doteperysnyh sodержaniu uchyleni i majut' zwuczaty jak sleduje:

§. 4.

Hospodarstwo, kotre czerez zahipotekowanie na nym prawa zastawu dla pozyczky rentowoji staje sia oseleju rentowuju, musyt' buty pered tym piddane hospodarci rilnyczij abo lisowij, ne moze daty menszoho objema jak 3 ha ani bilszoho objema jak 60 ha i ne moze wykazuwaty w riecznym czystym prycho di katastralnim bilsze czim 1.000 K.

Wsi do gospodarstwa nalezaczi nedwyzymosty musiat' buty zluczeni w odno tilo hipoteczne.

§. 7.

Wysota pozyczky rentowoji wraz z ewentualno poperedzajuczemy ju tiaharamy (§. 9.) ne moze perewysshzaty sumy, kotru budut' predstavlaty try czetwerticzasty wartosty gospodarstwa, oznaczenoji czerez osibne jeho ocinenie.

W toj hranyci nalezyt' wymiryty pozyczku rentowu lysz taku, szczo by vlastitel oseli rentownoji mih po uwzhladnieniu tiahariw, tiahacznych na oseli (§. 9.) wraz z majuczoju ju obtiazyty rentoju i po uwzhladnieniu kosztow gospodarstwa maty w ostawszym sia czystym prycho di z oseli

dostateczne pokrycie kosztów odwrotno uderzania siebie i swojej rodziny.

Wneskodatel
Kuryłowycz, w. r.

Olesnyckij, Huryk, Korol, Effynowycz, I. Jaworskyj, Mazykewycz, Stapiński, F, Włodek, Bojko, Mohylnyckij, Barabas, Ostapczuk, Hlidzuk.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek.

Zważywszy, że nauki lekarskie wykazują bardzo znaczny postęp i rozwój w kierunku leczenia chorych, i że zapoznanie się z ostatnimi zdobyczami wiedzy, z najnowszymi sposobami badania, z urządzeniami i techniką zawodową jest dla lekarzy koniecznością;

zważywszy, że lekarze w służbie krajowej zatrudnieni, jużto pracują zdala od źródeł nauki i nie mają sposobności do uzupełnienia swej wiedzy, a w miastach stołecznych są pracą i zawodowymi zajęciami przeciążeni, a nadto troska o byt, utrzymanie i zabezpieczenie rodziny od kierunku samokształcenia się ich odciąga;

zważywszy, że podniesienie się poziomu naukowego lekarzy jest dla kraju, szpitalnictwa i chorych więcej jak pożądane;

zważywszy, że lekarzy chcących podejmować podróże naukowe, udawać się do Uniwersytetów na kursa uzupełniające powstrzymują względy materialne, gdyż lekarz wydaje w takim razie nietylko na podróż i naukę, ale traci dochody z chwili wyjazdu z miejsca pobytu;

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W celu pogłębienia wiedzy i podniesienia poziomu naukowego lekarzy w służbie krajowej zatrudnionych, oraz w celu specjalnego zawodowego wykształcenia przez podejmowanie podróży naukowych, Sejm wstawia do budżetu na rok 1907 i upoważnia Wydział krajowy do wstawiania w latach następnych

do budżetu kwoty 6.000 koron do dyspozycji Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 21, lutego 1907.

Wnioskodawca:
Mars w. r.

Bobrzyński, Sękowski, A. Jędrzejowicz, Jaworski, Wurst, Jabłoński, Federowicz, Hupka, Tomaszewski, Winc. Kraiński, Traczewski, Struszkiewicz, Staniszewski, Leo, Maryewski, Kolischer, Götz, Wiktor Czaykowski, Michalski, Gniewosz, Huza, Schätzel, Michałowski, Bednarski, Sala, Głabiński, Loewenstein, Czarkowski-Golejewski, Z. Tarnowski, St. Jędrzejowicz, Lipiński, Wiśniewski, Buynowski, Sozański, Gołuchowski, Morawski, Pięta.

Interpelacja

posła Dra Korola i tow. do c. k. Komisarza prawytelstwennoho w sprawie niezakonnoho zawedenia wykładowoho jazyka polskoho w narodnij szkoli w Stremeny, powitu Żółkiwskoho.

Oreczeniem c. k. krajewoji Rady szkolnoji z 24 weresnia 1906 cz. 42404 zorganizowano w hromadi Stremeniu, pow. Żółkiwskoho odnoklasowu szkołu narodnu z dnem 1. sicznia 1907 kotre to oreczenie intymowano Zwerchnosty hromadskij w Stremeny riszeniem c. k. okružnoji Rady szkolnoji w Żółkwi z 13 pazdernyka 1906 cz. 2722.

Riszeniem z 9 lystopada 1906 cz. 2819 zawidomłeno mistcewu Radu szkolnu w Stremeny — kotroji jeszcze do ny ni ne ma, szczo tymczasowym uczytelem zaimenuwała c. k. okružna Rada szkolna w Żółkwi Jana Tejchmana z dnem 1. sicznia 1907.

Ani pry dochodzeniu komisijnym, ani w dalszych swoich uchwałach c. k. okružna Rada szkolna w Żółkwi, wzhladno c. k. okružnyj inspektor szkolnyj Niedźwiedzkyj ne uważały potribnym wozwaty Radu hramadsku w Stremeny, szczo by ona jako pokłykanyj do toho zakonamy czynnyk oświdczyła sia, jakij maje buty jazyk wykładowyj w tij nowozorganizowanij szkoli, chotiaj ciła rada hromadska pry komisijnim dochodzeniu żadała wid c. k. szkolnoho inspektora okružnoho wpysania do protokołu, szczo taż Rada hromadska domahaje sia, szczo-

by w ich szkoli buw jazyk wykładowyj ruskij.

C. k. okružnyj inspektor szkolnyj zamist pouczyty Radu hromadsku, szczo ona maje powziaty formalnu uchwału szczo do wykładowoho jazyka w nowo-zorganizowanij szkoli, kotra to uchwała maje buty zatwierdzona czerez c. k. kra-jewu Radu szkolnu, zaimenuwaw uczytela i wprowadyty kazaw urjadowanie, ne py-tajuczy hromadskoj Rady, jakyj chce maty wykładowyj jazyk w swojej szkoli.

Z dnem 1 sicznia 1907 rozpoczaw nowoimenowany uczytel nauku w szkoli w Stremeny po rusky odnak wże po dwóch tyżdniach, powernuszy z uczy-telskoho wicza w Żółkwy wprowadyw naraz polskij jazyk wykładowyj, a w do-datku szcze przykazaw ruskym ditiam mo-łytyś po polsky.

Rodyczy dityj udałyś z zażaleniem do naczałnyka hromady a koły tojże z członamy Rady hromadskoj zapytaw uczytela, na jakij pidstawi uczyt' dity po polsky, widpowiw tojże, szczo musyt' tak robyty, bo distaw takyj przykaz wid swoho nastojatela w Żółkwi.

Dnia 9 lutoho b. r. naczałnyk hro-mady Oleksa Hodysz, tohoż zastupnyk Jacko Dawydowycz i czlen Rady Fed' Peniuk udały sia z swoim posłom Drom Korolem do c. k. okružnoho inspektora szkolnoho Niedźwiedzkocho z zażaleniem na uczytela, szczo bezprawno zaprowa-dyw w szkoli narodnij w Stremeny wy-kladowyj jazyk polskij, tojże w misto spysaty protokoł z żalaczymy sia, widpo-wiw z uśmichom na ustach, szczo uczytel postupyw prawylno, bo Rada hromad-ska ne powziała do teper uchwały szczo do wykładowoho jazyka w szkoli.

Predstawyteli Rady hromadskoj oświdczyły na to, szczo jak dołho ne bu-de zawedenyj ruskij jazyk w ich szkoli, człeny hromady ne budut' posyłaty dityj do szkoły, na szczo tojże inspektor zaja-wyw, szczo dity posyłaty musiat!

Podajuczy nahyj fakt do widomosty c. k. prawytelstwennoho Komisarja, pid-pysani zapytujut':

1. Czy c. k. Prawytelstwo hotowe potiahnuty c. k. okružnoho szkolnoho in-spektora w Żółkwi prowinywszoho sia do strohoji otwiczalnosty, ta czy zarjadyt pry-wernenie normalnych widnoszeń w szkoli na rodnij w Stremeny, czerez bezprowołoczne zawedenie ruskoho jazyka wykładowoho tamże;

2. Jaki miry dumaje predpryniaty, szczo by na buducze unemożlywyty toho roda samowolu okružnych szkolnych in-spektruw, ta zapobiczy jawnomu naru-szowaniu prypysiw o wykładowim jazyci w szkołach narodnych.

W Lwowi dnia 21. lutoho 1907.

Korol
interpelant.

Olesnyckyj, Mazykewycz, Effinowycz, Mohylnyckyj, Ostapczuk, Hlidżuk, I. Ja-worskyj, Huryk, Barabasz, Kuryłowycz, Bohaczewskyj, Ochrymowycz, Staruch, Stapiński.

Interpelacya

posła Dra Korola i tow. do c. k. Ko-misarja prawytelstwa.

Na deń 2. n. st. lutoho s. r. skły-kaw c. k. notar w Belzi Ilarion Sawczyń-skyj dowiroczne sobranie mužiw dowiria sudowoho powita Belż za specijalnymy na osobu každoho zaproszenoho hłosia-czymy zaproszeniamy.

W czasi sobrania wijszow do sały c. k. prawytelstwennej komisar w Belzi, a wykazujuczy sia poruczeniem c. k. Sta-rostwa w Sokały poczaw perehładaty za-proszenia u wsich prysutnych, z kotrych koždyj wykazaw sia specyjalnym zaproszeniem. Koły z toji pryczyny ne mih rozwiazyty legalno skłykanoho sobrania poczaw tojże c. k. komisar na wrywky pytaty c. k. notaria Sawczyńskoho o imia i nazwysko každoho z zaproszenych, a koły hosp. Sawczyńskyj widkazaw tomu trebowaniu jako nemajuczomu uzasadne-nia w zakoni o sobraniach, rozwiyaw komisar wprost bezprawno to dowiroczne sobranije.

Podajuczy to wprost bezprawne za-riadzenie c. k. Starostwa w Sokały, pid-pysani zapytujut':

1. Czym opravdaje c. k. Prawytel-stwo to swawilne i wprost nezhidne z osnownymy zakonamy postupowanie c. k. Starostwa w Sokały?

2. Czy hotowo c. k. Prawytelstwo potiahnuty do otwiczalnosty prowiny-wszoho sia derżawnoho funkcionaria?

3. Jaki miry dumaje predpryniaty c. k. Prawytelstwo, szczyoby zapobiczy na buducze toho roda samowoly swoich orhaniw?

Korol
interpelant.

Mazykywycz, Huryk, Olesnyckyj, Stapiński, J. Jaworskyj, Kuryłowycz, Effinowycz, Staruch, Mohylnyckyj, Barabasz, Bojko, F. Włodek, Ostapeczuk, Hlidżuk.

Interpelacya

p. Kuryłowycz do c. k. komisarja prawytelstwennoho z powodu neprawylnostry wyboriw Rady hromadsk. w Meczyszczewi.

Od dolhocho czasu panujut' nenormalni, nezakonni widnoszenia w hromadi Meczyszczewi pow. bereżańskoho.

Wybrana w r. 1898 protywu woli ludnosity macherstwom żydiw i obszaru dwirskoho rada hromadska urjaduje zi szkodoju dla hromady do nynisznocho dnia, bo chotiaj w r. 1904 wybrano nowu radu po woły ludnosity, to pryklonnyky staroji rady wzderżaly jeji wwezenie w życie czerez wnesenie protestu, kotroho poriszenie pošlidowała doperwa po 2 rokach. Perewedenyj że 27/12 nowyj wybir jest znouu nezakonnyj, bo ne wyloženo lysty do perehladu členam hromady i ne dano możnosity do reklamacyji, a sekretar starostwa misto uderżaty porjadok, dywył sia obojatno, jak uprawnnych ne dopuskano do hołosowania i terroryzowano storonnykamy staroho wijta Balaszczuka. Imenno komisija ne dopuskała tych swojich protywnikiw, kotri ne mały kartok z znakom tajnym staroho wijta (nazwysko i peczat na werchu kartky) protywno, że dopuskały neuprawnnych do hołosowania n. pr. Mahdara Szamana, karanocho za kradiż w r. 1906, kotryj hołosuwaw tak za sebe, jak i za Kašku Werbicku, kotra ne dała jemu połnomoczija. Taksamo dopuszczeno Hawryła Spaka, karanocho za kradiż 1906 r. i Iwana Bodnarczuka, postawlenoho pid kuratelu, Iwan Tyziak hołosuwaw za pomerszoho pered 10 litamy Łucia Kruka.

Protywu tomu nezakonnomu wyborowy wneseno protest do teper ne poriszenyj.

Protoje pidpysani zapytujut' c. k. Komisarja prawytelstwennoho (poklyku-

juezyś na świdoctwo Symeona Sawczuka, Nykołaja Mydłaka, Mychajła Kałynowycz, Nykołaja Pelycha, Hrynja i Wasylia Sawczuka).

Czy zwołyť c. k. Prawytelstwo jak najskorsze poriszyty wnesenyj protest protywu wyborowy rady hromadskoj w Meczyszczewi z 27/12 1906, i pryporoczyť c. k. Starostwu w Bereżanach, szczyoby ponownyj wybir jak najskorsze i po zakonu perewelo?

Kuryłowycz
interpelant.

Olesnyckyj, Korol, Effinowycz, Mazykywycz, Stapiński, F. Włodek, Bojko, Staruch, Mohylnyckyj, Barabasz, Hlidżuk, Huryk, Ostapeczuk, J. Jaworskyj.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń a interpelacye te odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie pojutrze, w sobotę o godz. 10. rano, za następującym porządkiem dziennym. (czyta):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej.

Sprawozdawca poseł Pilat.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uregulowaniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego dochodu od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Lwów-Kamionka strumiłowa-Stojanów.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy m. Bochni co do urządzenia wodociągu i kanalizacji miasta.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego o zrównanie płac nauczycieli ludowych z płacami trzech najniższych rang urzędników państwowych.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Kurzyłowicza o zmianę ustawy o włościach rentowych.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Jaworskiego o przekształcenie 4 klasowych szkół w Chyrowie na 5 klasowe.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. Marsa w sprawie kredytu na podróże naukowe lekarzy w służbie krajowej.

9. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o utworzenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Brzeżanach.

10. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o utworzenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Stryju.

11. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o rozszerzenie szpitala powszechnego w Stryju przez dobudowanie pawilonu wenerycznego.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

13. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminom Dymitrów mały, Dzików i Ocice (pow. Tarnobrzeg) na pobór w r. 1907 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

14. Wybór komisji z 18 członków dla reformy wyborczej.

15. Sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Tarnowie

Sprawozdawca poseł Federowicz.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 1. min. 35 po południu).
